

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „
Za nadsyłanie do do-
ma 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 80 „
Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia, za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadesłane: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Redakcja - katolicka:
Dziś Emilji i Jana od K.
Jutro: Katarzyny.
Pojutrze: Konrada.

Redakcja - katolicka:
Joanna Mył.
Joanna Złot.
N. 26 po Sosz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny L. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, 1 kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, parwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i lądne w ogólności, borsuki i zające.

Wschód słońca o 7 g. 27 m.
Zachód słońca o 4 g. 08 m.
Barometer 780. Przymrozek.

Jeszcze o zgromadzeniu wyborców w Przemyślu.

Pod tyt. „Sub suspiciis... policji“ *Gazeta przemyska* pisze na wstępie ostatniego numeru: „Wstyd i hańba! sejmik relacyjny p. dr. Witolda Lewickiego, posła przemysko-gródeckiego, tem się odznaczył przed wszystkimi podobnymi zebraniem, a nawet konserwatystów, że wejścia do sali ratuszowej, każdemu dostępnej, strzegła policja. Wojtasiewicz, inspektor policji miejskiej, z hufcem stójkowych z rozkazu wiceprezesa sejmowego klubu lewicy pilnował bram, jak Michał Archaniol. Nawet ek. starostwo nie uważało za potrzebne 19. bm. wysłać na sejmik rządowego przedstawiciela. Był wprawdzie w sali radca Gorecki, ale jako obywatel. Natomiast wiceprezes sejmowego klubu lewicy, ów demokracja *czystej krwi*, dekorowany za cholera, naśladował rząd hr. Taaffego i 19. września 1893 r. zaprowadził w Przemyślu — specjalność: mały stan oblężenia. Jakto kwadruje z czamara, w której p. burmistrz lubi się przy publicznych występach pokazywać — tego nie umiemy wyjaśnić...“

Jesteśmy obeznani z demokratycznym nastrojeniem przemyskiej władzy miejskiej, tej władzy, która nas obdarzyła policją rządową, dziwilimy się więc, że przed magistratem nie ustawiono batalionu z manlicherami i baterję dział...“

Dla tych organów opinii publicznej, które doniosły o uchwaleniu ufności dla posła Lewickiego, pisze *Gazeta Przemyska*:

„Wniosku o udzielenie wotum zaufania wcale nie postawiono...“ A kończy *Gazeta* tak: „Zarzucono nam, że my spowodowaliśmy porażkę moralną p. Lewickiego w dniach 12. i 19. bm. Przechylimy temu, bo chociaż na nasze wezwanie stanął p. Lewicki przed zgromadzeniem ludowym i przed wyborcami ani pośrednio ani bezpośrednio na tok rozpraw żadnego nie wywieraliśmy wpływu i podobnie p. Antoniewiczowi wierzymy, że poseł przemysko-gródecki poprawi się. Jeżeli kto, „popisał sprawę“ p. Lewickiemu, to politycy tego wagi, jak p. burmistrz, którzy obywatele nazywają „łuszcza“, a następnie nader niefortunnie z użycia tego wyrazu się tłumaczy.“

Z Warszawy

donoszą do *Dzienia Pozn.*:

Posypał się na nas w ostatnich dniach cały szereg niespodzianek z tytułu 3. maja. Wiadomo nam zapewne, że w roku zeszłym i w roku bieżącym w dzień 3. maja pewna liczba osób zabawiła się w niewinne bardzo objawy patriotyzmu. Na razie aresztowano tylko kilkanaście osób, stwierdzono ich tożsamość i z niektórymi admonicjami, zainprowizowanymi przez obecnych właśnie w cyrkule policjantów, wypuszczono na wolność. Otoż tegorocznych „zbrodniarzy“, którzy pokazali się w dniu 3. maja w ogrodzie botanicznym i tam kilka kwiatów rzucili na szczałki kaplicy, która miała być zbudowaną na pamiątkę konstytucji, już kilka miesięcy temu ukarano wydalaniem na kilka lat z Warszawy do wewnętrznych gubernij cesarstwa. Pomiędzy skazanymi znalazł się pewien nauczyciel prywatny, były profesor szkół, który wszelkim demonstracjom w dzień 3. maja, jak to słyszałem z własnych jego ust, był przeciwny, a w ogrodzie botanicznym, miejscu

spacerów publicznych znalazł się przypadkiem, uproszony przez jedną z znajomych pań, aby jej na chwilę towarzyszył. Ale popełnił on zbrodnię, wyrzucił bowiem w obec policjanta, który przechodzących koło szczałków kaplicy zatrzymywał, żdziwienie, iż zabraniają chodzić w miejscu spaceru publicznego. No i przejechał się do cesarstwa, oczywiście bez sądu, bo za takie przewinienie nawet w Rosji żaden sąd nie skazałby na karę. Skazano „winnych“ administracyjną drogą.

Otoż świeżo przybyła cała serja nowych wyroków „w drodze administracyjnej“. Dotychczas wiemy o kilku, na mocy których skazano dotknięte niemi osoby na kilkoletnie internowanie w wewnętrznych guberniach Rosji. Jednemu dostało się dodatkowo sześć miesięcy więzienia, kogoś innego znów skazano na 1500 rubli kary za urządzenie rzekomego wieczorku na cele patriotyczne, a nareszcie nawet autorka 365 obiadów (p. Cwierciakiewiczowa) dostała się na kilka lat pod dozór policyjny.

Co do tej kary ostatniej, wiadomo, że autorka 365 obiadów język swój tak mała pod każdym względem trzyma na wodzy, że dziwię się, iż ona w tym kraju, gdzie znów tak mało wolno mówić, nie pozostaje stale pod dozorem policji. Podobno i teraz nie straciła konwenansu i nie zapomniiała, jak to mówią, języka w gębie, a kiedy jej zakomunikowano, że jest stawiona pod dozór policyjny, podziękowała, iż tak się nią opiekują na stare lata, gdy jest osamotniona.

Co chwila słyhać też o rewizjach u najrozmaitszych osób, bodaj najmniej podejrzanych, nie braknie też ciągle licznych aresztowań, a różnie obiegają pogłoski o tem, jak więźniowie w cytadeli bywają traktowani. Pogłoski te przypominają dawno zanikłe nibyto czasy, nie powtarzam ich jednakże, ponieważ stwierdzić nie zdołałem.

Stosunki zdrowotne w Galicji w r. 1891.

(Według sprawozdania ek. kraj. Rady zdrowia).

I. Ruch ludności: W roku 1891 zawarto w Galicji 57.323 małżeństw, jedno zatem przypada na 115 osób, czyli na 1000 głów 8-59 małżeństw.

W tymże roku urodziło się 304.041 żywych dzieci tj. 45-7 prn. ludności. W porównaniu z r. 1890, widoczne jest pomnożenie urodzin, które razem spostrzedz można we wszystkich krajach koronnych austriackich z wyjątkiem Gorycji i Vorarlbergu. Nieżywych urodziło się dzieci 8315 czyli 1-25 pro mille ludności. Ilość nieżywo rodzących się dzieci wzmagą się niestosunkowo do ludności w kraju.

Według wykazów o rodzajach śmierci, umarło w Galicji w tym czasie 210.468 osób, o 1814 więcej niż w r. 1890, w stosunku do ludności wypada na ten rok 31-5 prn. Do czterdziestego roku życia umarło mniej osób w porównaniu z dwoma latami poprzednimi, dopiero po 40 roku śmiertelność była wyższą. Szczególniej zasługuje na uwagę znacznie zmniejszona śmiertelność w wieku dziecięcym; wynosiła bowiem 49-4 proc. Według poszczególnych okresów roku, umarło najwięcej osób w czwartym kwartale, jedynie dzieci do roku i osób między rokiem 20 a 30 życia, umarło mniej w tym czasie, niż w którymkolwiek innym kwartale. W 40 powiatach i we Lwowie była śmiertelność niższą od średniej całego kraju, natomiast w 31 powiatach i w Krakowie była wyższą. W powiecie bohorodezańskim śmiertelność

była więcej niż dwa razy wyższą od śmiertelności w pow. lańcuckim, kolbuszowskim i pilzneńskim. Między powiatami z śmiertelnością niższą od średniej, znajdują się przeważnie powiaty Galicji zachodniej, natomiast w przeciwnym szeregu, są powiaty Galicji wschodniej i Kraków. Znaczniejsze wzmoczenie się śmiertelności spostrzega się: więcej niż o 5 prn. w pow. kołomyjskim i skałackim, niż 7 prn. w zbaraskim i jaworowskim, niż 8 prn. w rohatyńskim i tarnopolskim; niż 9 prn. w żydaczowskim i nadwórniańskim; więcej niż o 12 prn. w turezańskim. Najznaczniej zmniejszyła się śmiertelność w pow. ruczajńskim, borszczowskim, lańcuckim, krośniewskim, jasielskim, sanockim i gródeckim.

W szeregu krajów koronnych Galicja zajmuje drugie miejsce co do naturalnego przyrostu ludności, gdyż jedynie Dalmacja cyfrą 15-9 prn. przyrostu zdołała ją przewyższyć w tym względzie. Referent sprawozdania czyni uwagę, że w kraju niemal wyłącznie rolniczym, jak Galicja, tak znaczny przyrost naturalny, który wcale nie jest zjawiskiem przypadkowym, lecz powtarzającym się stale rok rocznie, powinien zniewolić powołane osoby i władze do wykrywania nowych źródeł zarobku i najodpowiedniejszego rozkładu ludności w kraju, stosownie do urodzajności gleby i istnienia zakładów przemysłowych.

W szczególności, co do rodzaju śmierci, umarło:

Z braku sił żywotnych 41.032 osób, czyli 6-21 pro mille, z chorób zakaźnych 58.991 (8-92 p. m.), z chorób zap. narząd. oddech. 25.072 (3-78 p. m.), z suchot płuc 22.284 (3-37 p. m.), z niezżytu jelit 5.021 (0-75 p. m.), z apopleksji 2.505 (0-37 p. m.), z raka 1.516 (0-22 p. m.), z wścieklizny 21 (0-03 p. m.), z uwiadu starego 16.144 (2-44 p. m.), z innych 35.698 (5-40 p. m.).

Ogółem śmiercią naturalną 208.284 osób czyli 31-50 pro mille. Śmiercią gwałtowną 2184 (0-33 p. m.). Nieżywo urodzonych 6952 (1-25 p. m.). Ogólna strata 218.320 osób czyli 33-08 pro mille.

Choroby zakaźne były zatem najczęstszą przyczyną śmierci.

Ospie uległo 3043 osób, czyli 0-46 pro mille ludności. — Nieszczepionych było 4260 osób; szczepionych umarło 20-6 prn., nieszczepionych 79-4 prn. Najwięcej ofiar zabrała ospa w pow. przemyskim, gdzie stwierdzono ją w 61 gminach; stąd jak z punktu środkowego, rozszerzała się na wszystkie strony. W powiecie cieszanowskim widziano ospę po raz pierwszy od lat dwunastu; do powiatu tarnobrzezkiego przeniesli ją prawdopodobnie flisacy, powracający z Królestwa polskiego. Dwadzieścia powiatów przeważnie w wschodniej części kraju, było wolnych od ospy.

Odra najwięcej była rozpowszechnioną w pow. dąbrowskim (65 gmin, 1053 chorych, 179 umarło) drugim ogniskiem epidemii był Złoczów i Tarnopol. Ogółem na odrę zachorowało 0-94 proc. całej ludności kraju.

Na płonie zachorowało 7639 osób, o 1156 więcej niż w roku ubiegłym. Najbardziej nawiedzonym był powiat tarnopolski, zbarazki, turezański, żydaczowski itd. Najzłośliwszy był przebieg epidemii w pow. turezańskim.

Wskutek tyfusu umarło 6658 osób czyli 1-07 pro mille ludności, a jak pokazuje się z zestawień, jest on niemal epidemiczną chorobą w wschodniej części kraju. Najwięcej stracił powiat podhajecki, sąsiedni trembowelski i temuż przyległy husiatyński.



ski. Śmiertelność była największa we Lwowie gdzie na 426 chorych 75 umarło.

Czerwonka zabrała 9725 osób czyli 1.47 na tysiąc ludności całego kraju. Liczba zmarłych w ostatnich latach wzrasta, a rok 1891 pod tym względem był najgorszy. Co do przyczyny powstawania epidemii, sprawozdanie przytacza niektóre uwagi lekarzy powiatowych. I tak w pow. bohorodezańskim czerwonka ma się pojawiać w latach suchych, gdy jest brak wody; do cieszanowskiego powiatu została zawleczona trzema drogami; w pow. dąbrowskim pojawiała się wyłącznie w gminach nisko położonych, nawiedzonych powodziami tak, że grunty tych gmin, po 6 do 8 tygodni były pod wodą. W pow. łańcuckim czerwonka jest już endemiczną, czego przyczyną zdaje się być brak studzien i picie wody z potoków; w tej części powiatu ludzie się żywi, najczęściej zepsutymi ziemniakami.

Cholery swojskiej uległo w całym roku 51 osób.

Na koklusz umarło 2.02 pro mille ludności, przeważnie w powiatach karpackich i podkarpackich wschodniej części kraju.

Na dyfterję i krup umarło 1.86 pro mille. Już w sprawozdaniu za r. 1890, podnosiła kraj. rada zdrowia jak niedostateczną jest opieka starostw nad gminami, nawiedzonymi dyfterją i dławcem. W tym roku referent powtarza to samo. I tak up. powiat turczański miał stracić 257 osób z powodu tych chorób, a starostwo nie delegowało lekarza ani do jednej gminy dla stwierdzenia przyczyny tak znacznej śmiertelności i wydania odpowiednich zarządzeń dla stłumienia lub chociażby ograniczenia choroby. W Stryjskiem na 357 przypadków śmierci w tym dziale, lekarz delegowany sprawdził w dwu gminach 22 przypadków śmierci; nie delegowano ani razu lekarza w pow. borszczowskim, chociaż umarło 192 osób, w brodzkim (144), brzeżańskim (219), chrzanowskim (184), czortkowskim (136), gorlickim (217), husiatyńskim (120), w jarosławskim (160) itd.

Grype stwierdzono w 364 miejscowościach, u 47.496 osób, z których 669 umarło.

Goście pologowej wykazano 52 przypadków. Zajmujące są szczegóły działu chorób zakaźnych.

Ilość leczonych na kilę wzrasta się we Lwowie i w Krakowie, ogólnie jednak ilość ta od lat trzech zmniejsza się stopniowo.

Jaglica panowała nagminnie tylko w jednej gminie powiatu drohobyckiego; ogólnie wzrosła się ilość osób dotkniętych tą chorobą.

Suchoty płuc, zabrały najwięcej ofiar we Lwowie i w Krakowie, po 7.0 na tysiąc. Wskutek chorób zapalnych narządu oddechowego i chorób płuc, najwięcej umarło w Krakowie, gdyż 1067 czyli 14.2 na tysiąc a 40 proc. z ogólnej liczby zmarłych. Ta nadzwyczaj wysoka cyfra zmarłych w tym dzia-

le, wymownie świadczy o złych stosunkach higienicznych w Krakowie.

Wściekliwość uległo 21 osób, mniej niż w ostatnich latach, co niezawodnie jest wynikiem pieczy weterynarskiej w kraju i zmniejszenia liczby walających się psów.

Listy z kraju.

Tarnów 22. listopada. (Wybory do Rady miejskiej). Wskutek wniesionych protestów przeciw wyborom do Rady miejskiej, zarządziło namiestnictwo dochodzenie. Przebiegu dochodzenia śledziliśmy z natężoną uwagą, bo prowadził je w tutejszym starostwie ten sam komisarz, który był obecnym przy wyborach i który na wszystkie nadużycia arendarzy akcji wyborczej własnymi patrzył oczyma. Mieliliśmy więc powód do czuwania nad przebiegiem dochodzenia, zwłaszcza, iż chcieliśmy, ażeby wszystkie w protestach przytoczone nadużycia wyborcze, przez powołanych tamże świadków należyście wyświecone i potwierdzone zostały. Oczekiwania wyborców zawiodły zwłaszcza, gdy się dowiedziano, iż przesłuchiwanie są tylko i jedynie członków komisji wyborczej tudzież niektórych popleczników kliki magistratualnej, przeciw którym zażalenia o nadużycia przy wyborach w protestach skierowano. Nie przypuszczano, aby powołani w protestach świadkowie jak niemniej podpisani na protestach wyborcy na przytoczone przez nich fakty przesłuchani nie zostali. A jednak stało się to rzeczywiście, bo ani jeden z nich do protokołu zawezwany i przesłuchany nie był. Dochodzenie zostało zakończone i akta wyborcze zwrócono namiestnictwu we Lwowie z uwagą, iż przywiedzione w protestach zarzuty są „bezpodstawnymi“. Zapomniano o zasadzie: „Audiatur et altera pars“. Nie przypuszczamy tedy, żeby namiestnictwo zadowolniło się tem jednostronnem przedstawieniem rzeczy, pochodzącym od popleczników kliki magistratualnej. Wyborcy byłiby zmuszeni pójść na drogę dalszych zażaleń do najwyższych władz, jeżeli namiestnictwo nie uzna za rzecz odpowiednią polecić starostwu, aby uzupełniło dochodzenia, i dlatego podnosimy tę sprawę publicznie, wyczekując skutku.

Limanowa 20. listopada. (Egzekucje podatkowe). W gminie Sowliny 18. bm. powstał wielki płacz z powodu przybycia egzekutora, który się zabrał do fantowania ruchomości włościan za podatki domowo-klasowe i gruntowe z r. 1893, czego nigdy poprzednio o tym czasie nie bywało. Ludzie ci okropną nędzą przyoisnieli, już dawno kupują chleb dla dzieci i starców i cierpią brak odzieży tak dalece, że gdy starsi z domu wychodzą na zarobek, pozostający w chatkach siedzą prawie nago i wyglądają jakby nie żyli w Europie, ale w Afryce. Przed kilku tygodniami, zaraz po wylewach i słońcach, wnieśliśmy liczne petycje do rządu we Wiedniu na ręce jednego z posłów

o zapomogę w obecnym czasie nędzy i zagładającego do chałup głodu. Nie będzie czem zasnąć na wiosnę lichych kawałków gruntu. Od powodzi ani skutku pożądanego nie mamy. Prosiłiśmy o ratunek, a doczekaliśmy się egzekucji za podatki pomnożone kosztami. Nawet ci, co dawniej płacili według możności, podlegają teraz również fantowaniu. Nazajutrz posunęła się egzekucja do Mordarki i Starej wsi. Włościanina czeka zupełna ruina, gdyż nawet sprzedają bydła poratować się nie mogą, bo z braku paszy ceny ogromnie tanie, więc dobytek marnuje się za bezcen i tylko handlarze robią interesa. Mnóstwo mężczyzn udało się na Węgry za zarobkiem. Gdy powrócą, zapłaciliby podatek, lecz teraz kobiety z dziećmi — co poradzą? W dawnych latach nikt się nie skarżył na podatki, bo były lżejszymi krokami ściągane, nie tak jak w tym roku, kiedy to klęska po klęsce na nas biednych spadała: grady, wylewy wód, niezmianka w pszenicy, całkiem mokre lato, słowem nieurodzaj wielki. W takim położeniu okropnym, jeżeli nie całkowite odpisanie podatków powinno nastąpić, to przynajmniej stosowne odroczenie egzekucji przy zapomogę na obsiew. (Dotknięci niechaj ponowią petycje i to do Sejmu, który podobno w styczniu ma się zebrać, jeżeli szanowna „koalicja“ strwoniwszy 6 tygodni czasu w Radzie państwa, pozwoli na to. Red.).

Brody 22. listopada. (Odpowiedź). W nr. 321 Kurjera umieszczona jest do korespondencji z Brodów uwaga redakcji, że Izba handlowa i przemysłowa w Brodach żadnych perjodycznych sprawozdań w ostatnim czasie nie ogłasza. Nie zgadza się to z prawdą, albowiem ogłoszenie tutejszych głównych sprawozdań regularnie się odbywa, i ostatnie sprawozdanie Izby na czas 1886—1890 było pierwszą w tym kierunku pracą w całej Przedlitawji. Sprawozdanie to liczące 600 stronice i liczne tabele, zostało w nr. 287 Kurjera lwowskiego z 14. października 1892 chwalebnie podniesione, w dowód czego odnośną wzmiankę szan. redakcji dosłownie się przytacza: „Sprawozdanie stoi na naukowej wysokości swego zadania, dlatego uważaliśmy za słowne więcej trochę miejsca mu poświęcić. Życzę aby należało, aby lwowska izba handlowa wstąpiła w ślady brodzkiej i ogłosiła swe sprawozdanie“. Następnie nie zgadza się z prawdą, jakoby p. H. Kapeluszał postawił kiedyś wniosek względem urzędowania w Brodach filji austro-węgierskiego banku. Przewodniczący dążył przyjąć Izby z własnej inicjatywy do zrealizowania tego projektu, niestety jednak bez skutku. Co do sekretarza p. Herzberga-Fraenka, jest tylko Izba powołana ocenić jego zasługi i właśnie tylko w uznaniu tych zasług powzięła Izba z wyjątkiem głosu p. Kapelusza, jednomyślnie chwale podwyższenia dodatku aktywalnego dla sekretarza. Prezydent: *Byk*, sekretarz: *Herzberg-Fränk*.

3)

PODRÓŻ POŚLUBNA DO RZYMU.

Nowella.

Napisał

Ludwik Fulda.

(Ciąg dalszy.)

Obudziwszy się następnego dnia rano, musiał najpierw zastanowić się przez chwilę, dopóki sobie nie uprzytomnił, że to rzymskie słońce przedzierające się przez szpary w zamkniętych żaluzjach. Obok spoczywała Alicja śpiąc spokojnie. Nie była ona przyjaciółką rannego wstawania i przez cały czas podróży wstawał daleko wcześniej, niż ona. Dziś wszakże nie chciał jej snu przerywać; pragnął, by naleyście wypoczęła po wczorajszym nużącym dniu.

— Dzień dobry w Rzymie — rzekł z uroczystą czułością i pocałował ją w czoło.

Przymknęła powieki i ziewnęła głośno:

— Ach, jestem jeszcze taka zmęczona...

— Cudowna pogoda — zapewnił żywo.

— Która godzina?

— Po ósmej.

— Tak wczesnie? Chciałabym jeszcze trochę poleżeć. Jak wstanę o dziewiątej, mogę być o wpół do dziesiątej gotowa, a jak o dziesiątej... o-o-o-o!... — ziewnęła ponownie.

— Jak chcesz, moje serce. Zejdę tymczasem zaczerpnąć powietrza. O dziewiątej powrócę i obudzę cię. Dobrze?

Skinęła główką, mając oczy już zamknięte,

a zanim jeszcze zdążył opuścić pokój, już spała.

Z młodzieńczym pospiechem zbiegł ze schodów i w dwie minuty później stał na Piazza del Popolo. Czarodziejska jasność, jaką na jego powitanie promieniowało jesienne niebo, łagodne, ciepłe, a mimo to orzeźwiający powiew rannego, którego powiew muskał mu czoło i lica, przeszły jego najśmielsze oczekiwania. Z białego tarasu Pincio przesyłały mu pozdrowienia cyprysy, palmy i kwitnące agawy, a na odgłos licznych oddalonych dzwonnów odpowiadały melodyjne dźwięki z campanilli stojącego naprzeciwko kościoła Panny Marji.

— Dzień dobry w Rzymie — powtórzył Henryk teraz głośno do siebie samego, poczem powitał tak przyjaźnie dwóch obdartych uliczników idących drogą, jakgdyby byli deputacją specjalnie na jego przyjęcie wydelegowaną. Mały poznali od razu pomyślnie usposobienie, wyciągnęli dłonie i zawołali jednogłośnie:

— „Un soldo signor, un soldo!“

A Henryk dał każdemu miedziaka z zadowoleniem człowieka, który nawiązuje ponownie dawne miłe stosunki. Wszakże to byli Rzymianie!...

Wolno, w zamyśleniu wszedł na Pincio i usiadł na ławce, by na nowo napawać się widokiem, któremu już niegdyś tylokrotnie przyglądał się z rozkoszą. Dokoła panowała głęboka cisza; z gęstych zarośli wawrzynowych tylko odzywał się wesoły świergot wróbla, a kilku wczesnych spacerowiczów przechodziło w milczeniu. Oto roztaczało się u jego stóp ukochane miasto z potężną kopułą św. Piotra, skąpane w blasku porannym i zdało mu się, że to leży przed nim jasno i jawnie

jego dotychczasowe życie, by mógł je badawczym objąć wzrokiem.

Co za kontrast między wczorajszem przybyciem a przyjazdem przed laty dziesięciu! Świdła upieczony doktor archeologii ze szczupłym strójem i kieszonką w kieszeni i nienasyconym pragnieniem wiedzy w sercu, mniej wygodne pędził życie. Jednak jakież to był boski, niezapomniany wieczór! Na dworcu czekał na niego kolega szkolny i przyjaciół, rzeźbiarz Osterdingen i zaprowadził go do skromnej „locandy“. Gdy strzeptał pospiesznie małej „osterji“ za Kapitołem i doprawdy, niestety, ba było dopiero pomocy ognistego białego wianuska Frascati, by go upoić. Skoro następnie winiarstwo opuścili z rozpalonymi twarzami w jego wzeszedł tymczasem księżyc i Henryk w jego czarodziejskim świetle ujrzał pierwszy raz w swoim życiu Koloseum! Łzy wzruszenia popłynęły w oczach z oczu wstrząśniętego do głębi doktora Osterdingena, rozumiejący doskonale stan jego duszy, położył mu dłoń na ramieniu i rzekł: „Wiesz co, człowieku, gdyby to tak mogło, kiedy pokazać ukochanej kobiecie!“

Jakie też stary, wierny towarzysz zrobił z nim z nią! A jak on się jej spodoba? A jak jemu?...

Leż to razy przypominał sobie owe słowa, wypowiedziane przez przyjaciela, przed tonącym w blasku księżycowym olbrzymimi murami Koloseum! Stopniowo wcieliła się w nie owa nieokreślona, a jednak taka paląca tęsknota miłosna, z jaką serce młodzieńca szuka idealnej, urojonej postaci.

(Sprawozdania Lzb handlowo-przemysłowych powinny być coroczne. A zarzut uczyniony brodzkiej Lzbie, tyczy się jeszcze w większej mierze Lzby lwowskiej. P. Fraenkel może się chlępić swoimi zasługami, ale wraz z prezydentem teje pozwoli być publicznie krytykowanym. Red.)

Brody 20. listopada. (Zamach na szulerów. Otwarcie nowej szkoły. Samobójstwo). Uzupełniając telegram o niezwykłym zdarzeniu w kasynie urzędniczym podaję bliższe szczegóły. Niebyła jeszcze późna godzina, bo dopiero po 11. a czterech panów zabawiło się przy zielonym stoliku, trzech żonatych, jeden kawaler. Nagle padł strzał przez szybę szklanych drzwi, uderzyła o podłogę, odbiła się, trafiła we drzwi i upadła na podłogę. Przerażeni amatorowie gry zerwali się, chcąc dać znać policji, gdy padł trzeci strzał a wkrótce potem i czwarty. Niektórzy głoszą wieść także o piątym. Policja przybyła, ale nie zastała nikogo podejrzanego o zamach. Z pomiędzy pogłosek krążących najprawdopodobniejszą zdaje się być ta, że ałentatu dość niewinnego dopuścił się jedna z małżonek dla odstraszenia męża od zielonego stolika. Dochodzeniem zajął się sąd. Członkowie kasyna nieustraszeni na drugi dzień urządzili sobie kuczny wieczorek z tańcami, ostatni przed adwentem.

Po długich a długich staraniach przyszło w końcu do otwarcia szkoły przemysłowo-handlowej. W udekorowanej sali zgromadzili się uczniowie w liczbie przeszło 60, prezes rady okręgowej hr. Russocki, inspektor okręgowy Tokarski, burmistrz Kulak, członek komitetu szkolnego: Bloch, Kapelus, Kłoczek, Zgóralski i grono nauczycielskie. Niewiada tylko było reprezentanta rady powiatowej i pracodawców mimo zaproszenia. Burmistrz powitał naczelnika władzy i uczniów, zachęcając ostatnich do gorliwego uczęszczania do szkoły. Dyrektor tej szkoły Kapłański wyjaśnił uczniom cel tej szkoły i korzyści, jeżeli zechcą do niej uczęszczać.

W Hołoskowicach, blisko Brodów, zastrzelił się dwoma strzałami żandarm August Jndra. Powodem samobójstwa miały być stosunki rodzinne.

KRONIKA.

W obronie prawdy. Od osoby dokładnie poinformowanej a zasługującej na zaufanie najzupełniej szcze otrzymujemy z prośbą o umieszczenie w naszym piśmie następującej notatki: W artykule pod tytułem „Antenaty Eksk. min. Jaworskiego“ przedrukowanym z *Dila* w nr. 318. *Kurjera*, autor robi między innymi zarzut ojcowi dzisiejszego ministra, jakoby ten, wyrzeczeniem się uczuć narodowych polskich podczas pamiętnych wypadków z r. 48, oraz przy pochlebianiu rządowi zawdzięczał „karkołomny krok w awansie“, a mianowicie urząd sędziego apelacyjnego we Lwowie. W interesie prawdy uważamy za obowiązek podać do wiadomości czytelników, że

śp. Teodor Jaworski, ojciec obecnego ministra ożeniony z Józefą Jaworską, córką Kazimierza i Katarzyny z Buczyńskich, właścicieli kamienicy we Lwowie i wsi Ordów, został radcą sądu karnego w roku 1821, a a zmarł 19. stycznia 1830 r., przeto w akcji politycznej 1848 r. to jest w 18 lat po zgonie, udziału brać nie mógł.

Ognisko kobiet. Otrzymał pismo następujące: D. 7. października br. odbyło się pierwsze zgromadzenie stowarzyszenia „Ognisko kobiet“. którego celem utworzenie ogniska oświaty i życia towarzyskiego dla kobiet, obudzenie poczucia łączności, jakoteż żywego zainteresowania się kwestjami bieżącymi, poruszającymi nasz społeczeństwo, zaznajomienie się członków z nowymi prądami na polu nauki, literatury i sztuki, a nadto wzajemna pomoc materialna. Cel ten Towarzystwo zamierza osiągnąć utrzymywaniem czytelnicy i biblioteki, odczytami i pogadankami, wieczorkami i zebraniami towarzyskimi, bezpłatnymi kursami języków, malarstwa, rysunków i robót ręcznych, wspomaganie członków, będących w chwilowej potrzebie datkami z funduszu zapomogowego, nakoniec utrzymywaniem bezpłatnego biura informacyjnego dla osób poszukujących nauczycielek. Do Was, kobiety, odzywamy się z prośbą, byście jak najliczniej przystępowały do naszego stowarzyszenia, a wspierając je moralnie i materialnie, dały tem samem do zrozumienia, że wielka myśl szukania w jedności siły, jaka ogarnęła wiek nasz, obfitujący w wielkie idee, nie zostawiła nas obojętnymi, ale i nas wyrwała z uspienia i popchnęła na drogę ogólnego ruchu. *Helena Feldsteinowa* przewodnicząca, *Cecylja Bardachówna* sekretarka. Wkładka miesięczna członka zwyczajnego i wspierającego 25 ct., wpisowe 50 ct. Lokal stowarzyszenia ul. Rzeźnicka l. 5. Czytelnia otwarta przez cały dzień.

Ofiary złożone w naszej administracji. Dla głodnych dzieci p. M. Krzywoszyński 3 ztr.

Od dra Wachholza z Krakowa otrzymał pismo następujące: „Kwestja złamania żebra u śp. Rottera, nie tyczy się wcale zakładu sądowo-lekarskiego, do którego przywieziono zwłoki już poprzednio sekcjonowane w zakładzie anatomo-patologicznym przez dra Piotrowskiego. Przy sekcji sądowej dokonanej przeze mnie w obecności prof. dra Halbana, znaleziono złamanie żebra, nie okazujące cech złamania powstałego za życia; interpelowany w tej kwestji przez trybunał dr. Piotrowski, jako świadek, oświadczył, iż rzeczzonego złamania nie widział przy pierwszej sekcji zwłok śp. Rottera, wykonanej w zakładzie anatomo-patologicznym, że żebra były wówczas nieuszkodzone, i że złamanie stwierdzone przy sekcji sądowej powstało prawdopodobnie w czasie przeniesienia zwłok z zakładu anatomo-patologicznego do sądowego, być może, że przy zdejmowaniu zwłok ze stołu w zakładzie anatomo-patologicznym i wkładaniu ich do wózka.

To też ja nie twierdziłem podczas rozpra-

etycznym niemal polotem ożywić i stary Rzym wskrzesić w nowym uroku w wyobraźni swoich uczniów. Ale pomimo najskromniejszych wymagań, dochody uniwersyteckie nie wystarczały mu na utrzymanie i musiał znaczną część czasu swego poświęcać na lekcje prywatne albo na pisanie popularnych artykułów dziennikarskich, gdy w sereu jego i mózgu kołatał się plan do wielkiego kółtomowego dzieła.

W tych chudych latach nie mógł sobie pozwolić na poważną miłość. Nie był w stanie żywić żony, a duma nie pozwoliłaby mu żywić się jej kosztem. Ale jakkolwiek mówił to sobie codziennie jako rodzaj ostrzegającego kazania, nie mógł marzycielskiej swej natury odzwyczaić od przedwczesnego zbaczania do urojonego raj. Im bardziej zbliżał się do trzydziestego roku życia, bardziej młodszemu stawało się jego serce. Nie mógł prawie ujrzeć istoty płci żeńskiej, by nie zapytać siebie, z uczuciem prawdziwego gimnazysty: „Czyżby to była moja wybrana?“ A probierzem, według którego miała wypaść odpowiedź, było za każdym razem naturalnie przeniesienie się w duchu wespół z nią do oświetlonego blaskiem księżycowym Koloseum; bo tęsknota za Rzymem i pragnienie miłości i własnego domowego ogniska zespoliło się w jego duszy w jedno dręczące uczucie niezadowolnienia, które go ani przez chwilę nie opuszczało i całemu jego obejściu nadawało piętno elegijno-melancholiczne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wy, jak o tem zresztą mogą pouczyć zapiski zaprzyjętego stenografa, jakoby rzeczzone złamanie miało powstać przy przerzucaniu trupa, a tylko opierając się na powyższym zeznaniu świadka dra Piotrowskiego przypuściłem tę możliwość; twierdzić, że złamanie żebra powstało przez przerzucanie zwłok, nie mogłem, bo tegoż nie widziałem.

Mylnem przeto jest doniesienie, podane w *Kurjerze Lwowskim* nr. 321. z dnia 19. listopada br., jakoby postugacze zakładu sądowo-lekarskiego przerzucaniem zwłok złamanie to wywołali, a z tego faktu mylniejszy jeszcze wniosek, jakoby tych postugaczy należało pociągnąć do odpowiedzialności za zhańbienie zwłok.

W końcu nadmieniam co do służby zakładu sądowo-lekarskiego, iż jest należycie wywieszoną i obchodzi się oględnie i z poszanowaniem z zwłokami już z tego powodu, ażeby przez wywołanie sztucznych, pośmiertnych uszkodzeń nie utrudnić zadania znawcom sądowym. *Dr. Wachholz*, asystent zakładu sądowo-lekarskiego w ck. uniwer. Jagiel. i lekarz sądowy.

Dr. Aleksander Steuermark, lekarz pułkowy i operator przeniesiony został z Kołomyi do Jarosławia

Fundacja Hirscha. Czas donosi: Na posiedzeniu kuratorji Hirschowskiej z 20. bm., na którym wyjątkowo także baron Hirsch był obecnym, wyraził komisarz rządowy, dr. E. Płazek, imieniem rządu swe ubolewanie, z powodu, że przydyum kuratorji nadzwyczaj rzadko, a to wbrew postanowieniom statutów, zwołuje posiedzenia, wskutek czego członkowie kuratorjum nie są w możności obznajomić się z tokiem spraw bieżących. Komisarz rządowy zastrzegł sobie wglądnięcie w protokoły posiedzeń przydyum kuratorji, oraz zastrzegł sobie, w razie, gdyby co do uchwał przydyum powstały jakie wątpliwości, przedłożyć takowe decyzji ministerstwu oświaty.

A więc widocznie się coś psuje w państwie fundacji Hirschowskiej, która miała być dla galicyjskich żydów zbawieniem. Niestety nie urzeczywistniły się nadzieje, pokładane w fundacji, której miliony idą na marne i dogadzają jeno fantazji rozmaitych panów.

Obraz Matejki, nie znany we Lwowie, przedstawiający króla Zygmunta Starego na wieży w katedrze krakowskiej podczas dzwonienia w sławny dzwon zygmunowski, nadszedł z Krakowa na wystawę lwowską, gdzie pozostanie przez czas bardzo krótki. Obraz ten pozyskano, dzięki uprzejmości p. Konrada Wentzla z Krakowa, u którego znajduje się w posiadaniu.

Zamach samobójczy. D. 21. bm. o godz. 11^{3/4} przed poł. rzuciła się p. Marja Martinkowa, żona konduktora, 48 lat licząca, pod koła pociągu, idącego z Płaszowa do Bonarki. Robotnicy spostrzegli nieszczęśliwą kobietę i przemocą podjęli ją i odprowadzili z szyn kolejowych. Przyczyną zamachu miały być niesnaski domowe.

Smutny objaw. Policja krakowska aresztowała onegdaj trzech młodych chłopców, którzy systematycznie dopuszczali się kradzieży w Krakowie. Są to chłopcy w wieku od 17—18 lat i należą do lepszych rodzin tutejszych. Dwaj z pomiędzy aresztowanych uczęszczali do jednej z tamtejszych szkół fachowych, a trzeci był terminatorem u jednego z mechaników tamtejszych. Widocznie jeden z nich oddziaływał na towarzyszy i on to wprowadził ich na śliskie drogi. Ten właśnie instruktor dopuścił się na własną rękę kradzieży u swojej babki; wkraść się śmiałym i wyrafinowanym sposobem do jej mieszkania i zabrał cenne rzeczy podczas jej pobytu u wód. Podejrzenie padło na ojca sprawcy i wytoczoną mu została rozprawa sądowa, zakończona na szczęście wyrokiem uniewinniającym. We trzech dopuścili się oni kradzieży rowerem prof. dra Jordana, z parku krakowskiego skradli 2 rowery, 1 bicykl, oraz 28 par tyżew; p. Mądrykowskiemu skradli aparaty pirotechniczne; niektóre przedmioty z gabinetu fizycznego w szkole realnej; w ul. Radziwiłłowskiej i św. Jana chodniki ze sieni; jeden z nich skradł w administracji „Czasu“ z zamkniętego biura kwotę 60 ztr. Dopuścili się także ci chłopcy kradzieży w sklepie na ulicy Grodzkiej, gdzie zabrali weksle i zniszczyli takowe; okradli wystawę sklepową p. Trąbki przy ul. Poselskiej i zabrali tam różne przedmioty kuśnierskie; tak samo okradli wystawę sklepową z krawatkami przy ul. Grodzkiej. Dopuszczali się najrozmaitszych kradzieży z szaloną śmiałością.

Proces Kamińskich. Przed trybunałem kassacyjnym we Wiedniu odbyła się d. 18. bm. rozprawa, która miała ostatecznie załatwić spór trwający od 158 lat! Dotyczył ów spór wszystkiego ośm morgów

kobiecej. Jego przyszła żona! Przypominał sobie z uśmiechem, jak często snuł upajające marzenia o tej nieznannej istocie. Czy będzie blondynka, czy brunetka, — wolałby brunetkę, — wysoka czy drobna, — i jaki też głos mieć będzie? I czy go zrozumie, ale tak do głębi? Bo w owych latach człowiek uważa się chętnie za zagadkę, za dziwnie tajemniczą naturę i tęskni bardziej za zrozumieniem, niż za miłością. Ale w pośród tych wszystkich zmiennych igraszek jego czulej wyobraźni, istniał jeden obraz, który żadnej nie ulegał zmianie, który jasno i niewzruszenie stał przed oczyma jego duszy. Z obrazem tym spojona była nierozłącznie myśl o przyszłej ukochanej: on z nią razem przy blasku księżycy w Koloseum! W tej sytyce jego pojęcia o szczęściu i upojeniu miłosnem. Nareszcie stanął u celu..

Zbyt łatwo mu to nie przyszło. Po pięknym, wesółym okresie studjów w Rzymie, nastąpiły dni wielkiej troski. Powrócił do kraju, uzbrojony we wszelkie możliwe wiadomości z dziedziny swego fachu, obładowany gotowym rękopisem wielce uczynnego dzieła, a jednak w wiedzy jego istniała barżmarli dawno luka: nie miał pojęcia z czego żyć. Zmarli ojców, który przez całe życie w przyszłości szkolnej wzdychał do swobodnej pracy uczonego, nie naśladować nie chciał. Nie pozostało tedy nic innego, tylko pędzić zaszczytne, ale głodne życie niemieckiego prywat-docenta. Wykłady jego pożywały wprawdzie wkrótce niezwykle dużą liczbę słuchaczy, umiał bowiem suchy przedmiot z po-

ziemi. W r. 1735 zakupili w Krzeszowicach bracia Kamińscy, wieśniacy, od właściciela dóbr Fedorowicza dwie parcele, wynoszące 8 morgów. Spadkobiercy Fedorowicza zaprzeczyli prawnemu nabywcy tej ziemi, i wskutek tego ciągnęły się procesy o ten kawałek gruntu w nieskończoność. W r. 1850 z okazji indemnizacji oświadczył ojciec dzisiejszej właścicielki, Ludmiła Fedorowicz, przed komisją indemnizacyjną, iż owych 8 morgów gruntu należy do niego. Tymczasem jednak bracia Kamińscy tak jak dawniej wykonywali na tym gruncie prawo posiadania. Po śmierci ojca, córka Ludmiła Fedorowicz zaskarżyła wspomnianych braci w r. 1867 o naruszenie własności, i służba jej spędziła gwałtem obu Kamińskich z posiadanej kawałka gruntu. Kamińscy dostarczyli za pomocą świadków dowodu, że grunt ów należy do nich od „niepamiętnych czasów“ i zażądali wprowadzenia ich w posiadanie tegoż. Tymczasem Ludmiła Kamińska, sprzedała swe dobra za kwotę 93.000 złr. bratu swemu dr. Adamowi Fedorowiczowi, staroście w Rzeszowie, i sąd rzeszowski przyznał mu prawo posiadania owych 8 morgów gruntu. Kamińscy jednak uprawiali pole owe nadal, tak jak przedtem, aż znowu zostali przez służbę Ad. Fedorowicza spędzeni. Atoli żony Kamińskich zorganizowały opór, zawezwały żony innych właścicieli do pomocy a ci swoich mężów. Przyszło do bójki i ostatecznie cała wieś zaskarżoną została o zbrodnię gwałtu publicznego. Atoli znowu sąd rzeszowski uwolnił oskarżonych od winy. Prokuratorja wniosła przeciw temu rekurs. W ten sposób sprawa cała dostała się przed trybunał we Wiedniu. Trybunał kassacyjny orzekł, by sprawę całą raz jeszcze pierwsza instancja rozpatrzyła. Do rozprawy przed trybunałem kassacyjnym stanęło dwóch potomków owego Kamińskiego, który w r. 1735 ów grunt kupił. Gdy im wyrok przetłumaczono na język polski, załamali obaj ręce, gdyż tak długo trwający proces pociąga za sobą koszty, które po kilkakroć przewyższają wartość gruntu będącego w procesie. Cała sprawa więc znowu rozegra się przed karnym i cywilnym sądem rzeszowskim.

W Dębicy na dworcu kolei żelaznej, powiecie pilźnieńskim, otwartą została stacja telegrafu, połączona z urzędem pocztowym z ograniczoną, w godzinach popołudniowych od 3 do 7 trwającą, służbą dzienną.

W Peczenizynie odbędzie się d. 25. bm. ślub p. Kazimierza Odrzywolskiego z panną Zofią Wolską, siostrą p. Heleny Szczepanowskiej.

O chorobie Hurki donoszą z Warszawy *Dzienniki* *Poznańskiemu*: Generał-gubernator od kilkunastu lat cierpi na chorobę sercową. Już niejednokrotnie puchły mu od niej nogi, a konna jazda przedstawiała trudności. Otóż obecnie przyłączył się do tego atretyzm w nodze, a lekarze uważają to za komplikację wielce niebezpieczną, przypuszczają bowiem, iż może się w to wdać gangrena. Mówiono o operacji, ponieważ atretyzja podobno dotknęła głównie palec u nogi. Pytałem w tych dniach o to jednego z wybitniejszych lekarzy-chirurgów tutejszych; odpowiedział mi, że w takich warunkach o operacji mowy w ogóle być nie może. Jakkolwiek tedy może przesadzono co do grozy chwilowego stanu rzeczy, to niemniej stan istotnie jest niebezpieczny. Stan zdrowia gen.-gubernatora Hurki nie zmienia jednakże niczego w tutejszym systemie rządzenia.

Samobójstwo malarza. Telegram wczorajszy donosił o utonięciu malarza niemieckiego Fryderyka Rückerta w Sprei w Berlinie. Dziś dopełniamy tę wiadomość o tyle, że Rückert, rodem z Hamburga, liczący lat 61, sam położył kres swemu życiu, straciwszy bardzo znaczny majątek wskutek swej hojności i nieudanych spekulacji giełdowych.

Awans w artylerji. *Armeebblatt* donosi, że z końcem grudnia nastąpi nadzwyczajny awans w artylerji, stojący w związku z nowym podziałem artylerji polowej na 65 pułków. Awansowanych będzie 7 podpułkowników na pułkowników, 14 majorów na podpułkowników, 28 kapitanów na majorów, 45 kapitanów I klasy itp. Prócz tego przy końcu kwietnia równocześnie z pomnożeniem liczby oficerów przy innych rodzajach broni nastąpią nowe awanse, tak, że do 1. maja stosunki artylerji w tym względzie zrównają się z piechotą. Nowe organiczne postanowienia dla artylerji polowej opublikowane będą już w przyszłym tygodniu.

Strasna zbrodnia. *Kurjer Warszawski* donosi: Między Nowomińskiem a Kałuszynem, we wsi Kluki, spełniona została strasna zbrodnia. Kolonista Jan Abramowski, zaczął bić swoją żonę, Marjanę. Syn 15-letni Stanisław, stanął w obronie matki. Wówczas Abramowski, pochwywszy siekiere, dwukrotnie uderzył syna w głowę. Następnie tą samą

siekiereą zadawał ciosy żonie. Wezwany z Kałusza lekarz znalazł ofiary jeszcze żyjące, ale nie ma żadnej nadziei, aby je można przy życiu zachować. Zbrodniarz na razie uciekł, lecz został już odszukany.

Z Piły donoszą: Sprawozdanie komisji studziennej, wysłane do rejencji w Bydgoszczy, oświadcza się za tem, aby mistrz studzienny, Bayer, chwilowo jeszcze dalej pracował. 200 rozmaitych projektów zatamowania źródła, które nadesłano, nie dało się zużyć, a wiercenie jest wielce utrudnione przez zapadnięcie szybu studziennego. Woda przesiąkająca przez nasyp jest dość klarowną.

Rada m. Lwowa. P. prezydent Mochnacki zgaiwszy wczorajsze posiedzenie, uwiadomił, iż wniesioną na poprzednim posiedzeniu przez prof. Zacharzewicza petycję mieszkańców N. Świata o ucylizowaniu ul. Sadowskiej, Błotnej, Polnej itp. poruczył jako nagłą sprawę urzędowi budowniczemu do bezwzględniego komisyjnego zbadania i zaprojektowania robót niecierpiących zwłoki. Reszta posiedzenia zajęła wyłącznie sprawa fikajerska. W obronie jednokonek popierając dra Ciesielkiego zabierali głos Michalski, Jonasz, Solecki i Sembratowicz, — za utrzymaniem wogóle dotychczasowego stanu rzeczy dr. Weigel, za nieprzymuszaniem fiaków żydowskich do służby w szabas dr. Caro, za zaprowadzeniem jednolitych płaszczów zimą, a bluzek latem, tudzież nakrycia głowy z numerem dla furmanów Kordys, a za zaprowadzeniem dwukonnych zimą dr. Gostyński (z wyjątkiem sanek). Uchwalono wreszcie: zatrzymanie jednokonek, perjodyczne oględziny furmanów, koni i powozów i zatrzymanie taksy dotychczasowej z małymi zmianami. Na plac wystawy taksa będzie 1 1/2 raza wyższą od zwykłej. Dwukonne dorożki będą miały prawo pobierać 5 cent. więcej niż jednokonki (poprawka dra Duleby).

Adam ks. Lubomirski umarł 22. bm. nagle na udar sercowy w Miżyńcu.

Posag fundacji Biera (325 złr.) otrzymała Kreindla Bier w Stryju.

W Wiedniu zmarli: Dr. Emil Brykiewicz, operator w 46, i Lud. Wolański, właściciel dóbr w 26 r. życia.

Mianowania. Kom. powiatowy dr. Ign. Rosner Krakowa został powołany do służby w ministerstwie wyznań i oświaty.

Tyt. Morawiecki został prowizor. adjunktem ek. głównej kasy krajowej we Lwowie.

Oficjalami kasowymi mianowani są: Jęd. Kościelicki i Franc. Gutowski, a prow. oficjalami Stan. Szediwy i Lud. Treger.

Z Lutni. Dnia 11. grudnia 1893 o godzinie 7. wieczorem odbędzie się Walne zgromadzenie członków śpiewackiego towarzystwa „Lutnia“ (w lokalu własnym, ul. Grodzickich l. 4 I. piętro), na które P. T. członków towarzystwa niniejszem się zaprasza. Na porządku dziennym sprawy przewidziane w §. 13. statutu. *Zarząd.*

Cholera pojawiła się w Lutowiskach. Ogółem 22. bm. zachorowało w Galicji 7, wyzdrowiały 4, zmarło 10, pozostaje w leczeniu 19 osób.

Z Koła literacko-artyst. we Lwowie. We czwartek mówić będzie prof. dr. Emil Dunikowski o emigracji polskiej w Ameryce (o życiu, organizacji itd). Początek o godz. 7. wieczór. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i osób poleconych przez członków.

W piątek 1. grudnia urządza Stan. Niewiadomski raut, z którego dochód przeznaczony jest na pomnik Chopina. Lista otwarta.

Samobójstwo, nie nagła śmierć. Wczoraj donieśliśmy o nagłej śmierci Rudolfa Drapalika, obecnie pokazuje się co następuje: Rudolf Drapalik, kowal, zamieszkały pod l. 17 przy ulicy Zygmunto-wskiej, powróciwszy wczoraj po godzinie 8 wieczorem do domu, zażądał od córki herbaty, a gdy mu ją podała, wsypał coś do filiżanki, wypił jej zawartości i po chwili wyzionął ducha. Z dochodzących policyjnych okazało się, że zmarły posiadał strychninę i już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia, zatem niewątpliwie zachodzi tu wypadek samobójstwa. Drapalik liczył lat 48, był żonaty i ojcem czworga dzieci. Na żądanie rodziny pozostawiono zwłoki w mieszkaniu zmarłego.

Z Gwiazdy lwowskiej. W sobotę 25. bm. odbędzie się na dochód funduszu stow. Gwiazda ostatni w tym roku wieczorek z tańcami. Początek o g. 8-30. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze stow. (ul. Franciszkańska l. 7).

W „Kółku naukowym“ ul. Krakowska l. 12. odbędzie się dziś 24. bm. o godz. 7. wieczorem odczyt dr. Chigera „Prawo ze stanowiska etyki“.

Z czytelni akademickiej. Trzecie posiedzenie Kółka literackiego w łonie czytelni odbyło się wczoraj. Na porządku dziennym były odczyty K. Duniewicza: Pisarze rewolucji francuskiej. I. Voltaire, tudzież K. Barta: On. Obrazek romantyczny.

Zjednoczenie studentów Polaków „Polonia“ w Wiedniu urządza 25. bm. uroczysty obchód pamiątkowy Mickiewicza, (L., Reichsrathstrasse 3.)

W Czytelni dla kobiet odbędzie się w sobotę 25. bm. z powodu zbliżającej się rocznicy powstania listopadowego, odczyt Juliusza Starkla, na temat wypadków dziejowych z r. 1831.

Z tow. prawniczego lwowskiego. W piątek d. 24. bm. o godz. 6 1/2 wieczór referat prof. dra Tadeusza Pilata, a następnie referat rad. namiestnictwa dra Bron. Łozińskiego, oba referaty o reformie wyborczej. Ze względu na aktualną ważność przedmiotu uprasza Wydział o jaknajliczniejszy udział członków.

Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia, że z dniem 20. bm. zaprowadzony został znowu bezpośrednio kurs wozów osobowych przy pociągach pospiesznych nr. 1/301 i 302/2 między Wiedniem a Suczawą.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Skarbonka“, komedia w 5. aktach.

Prof. Maur. Wofsthal urządza 29. bm. drugi koncert w Wiedniu z współudziałem pianistki panny Idy Carsten.

Pani Weychartowa, śpiewaczka koncertowa, urządza wraz z pianistką panną Wąsowską 5. grudnia koncert w Wiedniu.

Trzeci i ostatni wieczór dramatyczny prof. Strakoscha na rzecz Towarzystwa ratunkowego we Lwowie i dotkniętych powodzią w Galicji odbędzie się w sobotę d. 25. bm. w wielkiej sali ratuszowej.

Akademia umiejętności odbyła 21. bm. walne listopadowe posiedzenie, na które przybyli ze Lwowa pp. Wojciechowski, Kętrzyński, Szaraniewicz i Zajęzkowski. Prezesem akademii na następne 3-letnie wybrano hr. Stan. Tarnowskiego. Uchwalono także budżet na rok następny, a na wziankę zastępuje nowo wstawiona do budżetu pozycja na cele rozprawy i druku, dotyczących „Słownika polskiego“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 23. listopada. Sekretarz wysłanek konnych Meciszewski, zdefraudowałszy 15 tysięcy guldenów, uciekł.

Wiedeń 23. listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu izby postów złożył ks. Windischgrätz imieniem rządu następujące oświadczenie:

N. Pan raczył mianować mnie prezydentem ministrów, a ja jakoteż całe ministerjum mam zaszczyt przedstawić się W. Izbie.

Nowy rząd utworzył się wskutek wspólnej politycznej akcji trzech wielkich stronnictw tej izby; zwraca się przeto w pierwszej linii do owych trzech stronnictw i wyraża nadzieję, że one dają mu pełną i całkowitą ufność, a mielibyśmy nadzieję, że one dają sobie dobre parlamentarne stosunki utrzymane.

Rząd oświadcza, że jako pierwsze i najważniejsze polityczne swe zadanie uważa w porozumieniu z temi trzema stronnictwami przeprowadzenie obszernej reformy wyborczej, która zatrzymując dotychczasową reprezentację grup interesów i krajów, znacznie rozszerzyłaby prawo wyborcze i przyznałaby je tym warstwom ludności, które dotychczas prawa tego nie posiadały, przede wszystkim zaś robotnikom, a równocześnie przesunęła dotychczasowego punktu ciężkości politycznych praw stanu mieszczańskiego i własności ziemskiej.

Reforma ta pociągnęłaby prawdopodobnie za sobą powiększenie liczby postów i rewizję okręgów wyborczych.

Zanim reforma ta wypracowana zostanie, rząd nie dotknie żadnych innych wielkich politycznych, lecz ma zamiar trzymając się mocno mocarstwową potęgę i siłę zbrojną monarchji, zwrócić się z całą energią do ekonomicznych i finansowych zadań.

Nowy rząd przyjmuje omówioną z Węgrami akcję w sprawie przywrócenia waluty metalowej i będzie usiłował dalej tę sprawę poważnie i energicznie prowadzić.

Również kładzie rząd wielką wagę na to, aby w drodze parlamentarnego porozumienia do skutku

doprowadzić reformę bezpośrednich podatków, a przyznając wielkie znaczenie socjalnej polityce w teraźniejszym administrowaniu państwem i wielką potrzebę dbania o los klas pracujących, nie będzie nowy rząd ani na chwilę spuszczał z oka ważnych spraw socjalnych i zastrzeżę, że swego czasu postawi odpowiednie wnioski.

Reformy sądowe, które tak z bliska dotyczą całej ogół obywateli, szukających sprawiedliwości, będą przedmiotem pracy rządu, albowiem wychodzi on z założenia, że korzystne reformy podnoszą materialny i moralny stan ludności, a tworząc dobrobyt leżą w interesie wszystkich obywateli, przeto wszystkich stronnictw tej izby. Rząd będzie więc się czuł szczęśliwym, jeżeli na tem polu różnice między stronnictwami znikną i wszyscy wspólnie przystąpią do tej patriotycznej pracy.

Otwartość i szczerłość w życiu publicznym, jawne szanowanie znaczenia instytucji parlamentarnych, gorące wspieranie wszystkich uprawnionych ekonomicznych interesów, silna i na wysokości swego zadania stojąca administracja, energiczne tępienie wszystkich elementów, które spokojowi państwa i ogólnemu dobrobytowi szkodzą, otó są punkta wytyczne, którymi się będzie rząd kierował przy prowadzeniu spraw publicznych, a sądzi, że w tem ciężkim zadaniu liczyć może na zaufanie i pomoc tych wszystkich obywateli dobrze myślących, którzy dobro swojego narodu mają na oku i którym powaga Austrii drogą jest.

Trzy kluby zkoalizowane przyjęły oświadczenie ministerstwa z demonstracyjnym zachwytem, i spełniły tym sposobem swój obowiązek.

Wiedeń 23. listopada. (Rada państwa.) Na pierwszym dziś posiedzeniu Rady państwa zjawili się posłowie nader licznie. Galerje przepelnione. Około g. pół do 12. zagał Chlumecky posiedzenie, przedstawiając nowych ministrów. Premier ministrów Windischgrätz złożył następnie deklarację. Wszyscy ministrowie zjawili się we fraku. Jaworski i Madejski zasiedli na ławie ministerjalnej na skrajnej prawicy, zaś Plener i Wurmbrand na lewicy.

Po odczytaniu deklaracji zażądali Herold i Fanderlik głosu. Chlumecky im odmówił. Herold apelował do izby, która również odmówiła im głosu.

Nastąpiło odczytanie petycji, które wpłynęły. Poczem dr. Herold postawił wniosek nagłości, żądając natychmiastowego otwarcia debaty nad deklaracją ministerjalną. Chlumecky udzielił Heroldowi głosu dla uzasadnienia nagłości. Herold wyraził zdumienie, iż mu odmówiono głosu. Przedłożono program rządowy, a lud oczekuje, by takowy omówiony został w parlamencie.

Rząd koalicyjny uwzględni tylko niektóre partie, tymczasem istnieje ich więcej. Oprócz Polaków inne narody słowiańskie nie są w ministerstwie zastąpione. (Oklaski). Słowianie muszą natychmiast oświadczyć, iż nie mają żadnego zaufania do rządu. (Grzmiące oklaski, zwłaszcza u Młodoczechów). Wśród ogólnego niepokoju Kaizl popierał wniosek nagłości.

Abrahamowicz uznawał potrzebę otwarcia debaty nad oświadczeniem ministerjalnym, ale nie widzi potrzeby nagłości. Będzie jeszcze dość czasu przy prowizorium budżetowym.

Fanderlik oświadczył imieniem staroczechów, iż Słowianie podejmują na całej linii walkę przeciw rządowi. Nowa koalicja jest skierowaną przeciw placącym podatki.

Heilsberg imieniem lewicy oświadczył się przeciw nagłości.

Dr. Lueger życzy sobie, aby rząd natychmiast oświadczył, kogo rozumie pod wyrażeniem „destrukcyjne żywioły“. Mowca dziwi się, dlaczego Koło polskie i lewica obawiają się debaty, i ostrzeżenia skoalizowaną większość przed terroryzowaniem stworzoną koalicja niemieckich i słowiańskich reprezentantów ludu, celem prowadzenia zwycięskiej walki.

Przemawiali jeszcze dep. Laginja i Vaszaty. Laginja przemawiał po kroacku i krytykował program rządowy, Vaszaty zaś nazwał nowe ministerstwo „towarzystwem dziwnie mieszanem“ (sonderbar gemischte Gesellschaft).

Banchini zaatakował ostro nowe ministerstwo, które chce niemieckiej hegemonji i ucisku Słowian austriackich.

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Herolda. Odrzucono takowy 179 głosami przeciw 81. Za wnioskiem głosowali wszyscy Czesi, wszyscy Słowianie, Kroaci, narodo-

wcy niemieccy, antysemita, Romańczuk, Teliszewski i Kronawetter.

Następnie uzasadniał dep. Pacak swój wniosek do zmiany ustawy prasowej. Posiedzenie trwa dalej (godz. 2. popołud.).

Słoweńcy zamierzają wystąpić z klubu Hohenwarta. W takim wypadku złożyłby Hohenwarth mandat.

Minister skarbu Plener polecił zarządowi salin w Hall i Hallein podwyższyć o 10 procent płac wszystkim robotnikom zajętym w tych salinach. Takie samo podwyższenie płacy otrzymać mają robotnicy w salinach galicyjskich i bukowińskich. Podwyższenie płac liczyć się będzie już od listopada. Do zarządzenia tego skłania ministra względem na to, że wszystkie artykuły żywności znacznie podrożały, tudzież wzorowe zachowanie się służby salinarnej.

Wiedeń 24. listopada. Dr. Wilhelm Binder, konsulent prawny austro-węgierskiego banku, oświadcza w liście otwartym do wyborców okręgu tarnopolskiego, że mimo sprzyjających szans jego kandydaturze na posła do Rady państwa, nie ubiega się o mandat ze względów patriotycznych.

W sferach parlamentarnych powszechnie staje się wiadomą rzeczą, że większa część Koła polskiego jest niezadowolona z obecnie stworzonej sytuacji politycznej. Motywem tego niezadowolenia są częścią ambicje poszczególnych członków, częścią różnice zasadnicze. Wielu sądzi, iż koalicja Koła polskiego z lewicą niemiecką przeciw wszystkim Słowianom nie jest dość polityczną, tembardziej, że dziś do opozycji przeszli Staroczesi, Słoweńcy i Kroaci. Położenie Koła jest tem groźniejsze, iż klubowi Hohenwartha grozi rozkład kompletny, a wobec tego pozostałaby tylko polsko-niemiecka koalicja.

Z naprężeniem oczekiwano wczoraj posiedzenia Koła, na którym się zjawili ministrowie Madejski i Jaworski. Madejski zabawił bardzo krótko na posiedzeniu, dał wyjaśnienia co do niektórych punktów programu rządowego i oddał się. Natomiast Jaworski pozostał aż do końca posiedzenia, które trwało od 6 wieczór do pół do 12 w noc.

Z członków Izby panów jawili się Zoll, Czartoryski i Podlewski, który cofnął onegdajszą swą interpelację co do pertraktacji poprzedzających obecną koalicję, postawił natomiast rezolucję, iż Koło polskie i nadal w przyszłości zupełnie nie będzie się oglądać na zawartą koalicję i będzie uprawiać politykę wolnej ręki. Polacy stać winni teraz na stanowisku wyczekującym (Gewehr bei Fuss) i nie angażować się w żadnym kierunku, nie wdawać się w żadne trwałe związki z którymkolwiek z klubów. Nad wnioskiem tym jakoteż nad programem rządowym rozwinęła się żywa i długotrwała dyskusja, którą jednak uznano za poufną. To tylko jest wiadomem, iż wielu mowców występowało za równouprawnieniem Słowian, obawiając się zapędów germanizacji w przyszłości. W czasie debaty postawiono najrozmaitsze wnioski co do deklaracji Koła polskiego. Wszystkie jednak wnioski odesłano do komisji parlamentarnej Koła, która też dziś na wieczornem posiedzeniu Koła ma złożyć sprawozdanie. Na tem zamknięto posiedzenie. Dziś więc zapadnie uchwała w tym względzie jakoteż desygnowaniem zostanie kandydatura na krzesło wiceprezidenta izby i wybrany zostanie prezes Koła i członkowie do komisji parlamentarnej. Na prezesa Koła proponują: Benoego, Bilińskiego, Zaleskiego i Szczepanowskiego. Dziwnem jest to, iż lewica w Kole polskiem nie kandyduje zasłużonego dra Weigla. Beno oświadczył, iż pod żadnym warunkiem przewodnictwa w Kole nie obejmie.

(Z klubu Hohenwartha). Najmniej sympatji posiada koalicja, jakoteż jej program w klubie Hohenwartha, który również wczoraj wieczorem odbył posiedzenie. Na początku posiedzenia odczytał Hohenwarth nadesłane pismo, w którym deputowani Borcic, Bulat, Alfred Coronini, Ferjancic, Gregoric, Gregoric, Kusar, Nabergoj, Supuk i Klac oświadcza, iż z powodu obecnego położenia politycznego z klubu Hohenwartha występują. Następnie rozpoczęto debaty w sprawie położenia politycznego, poczem Dipauli postawił rezolucję tej treści, iż konserwatywny klub (Hohenwartha), uważa za swój obowiązek oświadczyć, że stoi niewzruszenie przy zasadach dotychczasowej polityki, jakoteż zasadach narodowości, gospodarki ekonomicznej i religijnej dla tego w tym duchu popierać będzie rząd dzisiejszy.

Suklje postawił rezolucję wzywającą klub konserwatywny, aby w myśl zasadniczych ustaw państwa, dążył do równouprawnienia wszystkich ludów austriackich i by dla tej sprawy poświęcił wszystko. Obie rezolucje przyjęto jednogłośnie.

Hohenwart komunikuje, iż dep. Zallinger wystąpił również z klubu. Jak widać więc, klub Hohenwarta rozpada się powoli. Z 65 członków tego klubu wystąpiło 11. Z Słoweńców pozostało jeszcze kilku, między nimi Suklje i Klun. Klerykali mają również wystąpić.

Wypadki w klubie Hohenwartha omawiają żywo i szczegółowo w parlamentarnych kołach polskich. Obawiają się, by klub ten się nie rozpadł, gdyż inaczej zachodziłyby wielkie trudności dla koalicji. Większa część Koła polskiego sądzi, iż choćby nawet poszczególne frakcje z klubu Hohenwarta wystąpiły, to należy koniecznie utrzymać aljans z połączoną lewicą niemiecką.

Najbardziej zadowolona z obecnej sytuacji jest lewica niemiecka, która również wczoraj wczorajszego naradzała się nad programem rządowym.

Lewica chwaliła rezolucję, w której wyrażone jest zadowolenie z programu rządowego. Lewica wyraża nadzieję, że rząd uszanuje zapowiedziane ustawy zasadnicze i tekowe urzeczywistni. Lewica skłonna jest do popierania rządu i do wspólnego porozumienia się z pokrewnymi stronnictwami, celem ułatwienia parlamentowi koniecznych prac.

Lewica postanowiła zaprosić klub Coronido wspólnej pracy. Prezesem klubu lewicy wybrano dr. Heilsberga a zastępcą hr. Kuenburga.

Wiedeń 24. list. (Rada państwa.) Rząd wniósł kilka przedłożeń, między innymi w sprawie uwolnienia od stempla pertraktacji w sprawach gruntowych, przedłużenie ważności ustawy o kolejach lokalnych z r. 1887, ustawę tyżącą budowy kolei z Halicza do Ostrowa (Tarnopola) i ustawę względem nabycia kolei lokalnej z Czerniowiec do Nowosielicy.

Po odrzuceniu wniosku Herolda na otwarcie dyskusji nad programem rządowym, motywował Pacak wniosek na uchwalenie nagłości względem otwarcia dyskusji nad wnioskiem, zmierzającym do tego, by prokurator obowiązany był przy zarządzanej konfiskacie jakiego pisma, podać natychmiast powody konfiskaty. Nagłość tego wniosku odrzucono; poczem przystąpiono do pierwszego czytania taaffowskiego projektu reformy wyborczej.

Hauk wyraził ubolewanie, że ministrem oświaty został Polak, mowca oświadczył się dalej za powszechnem głosowaniem.

Ponieważ rząd w swej mowie programowej oświadczył, że wnieśli nowy projekt reformy wyborczej, wszyscy mowcy zapisani do głosu przeciw Taaffowskiej ustawie, wykreślili się z listy mowców. Jako mowca jeneralny za projektem przemawiał młodoczech Brzeznowsky po czesku. Mowca oświadczył, że na przyszłość przemawiać będzie wyłącznie po czesku, poczem projekt poprzedniego rządu jakoteż wszystkie wnioski tyżące się reformy wyborczej odesłano do odnośnej komisji.

Na wniosek Romańczuka powiększone liczbę członków tej komisji z 24 na 35.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto, następnę w sobotę.

Na porządku dziennym między innymi sprawami, wybór drugiego wiceprezidenta Izby (w miejsce Madejskiego).

Z Izby panów. Również i na posiedzeniu Izby panów wygłosił wczoraj rząd dosłownie znany program. Windischgrätz, szczególnie Izby panów prosił o poparcie usiłowań rządowych.

Po załatwieniu różnych formalności, postawił Czedit wniosek na podwyższenie pensji urzędnikom państwowym niższych klas. Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Rozporządzenie cesarskie, dotyczące zapomogi powodziowej dla Galicji uchwalono bez dyskusji, również i ustawę dotyczącą rozdawnictwa taniej soli bydłowej, poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń 24. listopada. Starosta górniczy w Krakowie Ireneusz Stengel przy sposobności spensjonowania, otrzymał order Leopolda.

Na giełdzie rozszła się wczoraj pogłoska o bankructwie wielkiej firmy Maciej Salcher i synowie.

Giełda: Kredyty 338.62, renta majowa 97.20, węg. renta złota 115.75, ruble 131.50.

Budapeszt 24. listopada. Na jednym z głównych placów eksplodowała w piwnicy bomba, nie wyrządzając znacznej szkody.

Paryż 24. listopada. Izba odbyła burzliwe posiedzenie. Lockroy krytykował program rządowy. „Za pomocą żandarmów nie rozwiązuje się zagadnień społecznych!” wołał mowca. W sobotę ciąg dalszy obrad.

Rzym 24. listopada. Skrajna lewica Izby wniosła, by rząd postawił w stan oskarżenia z powodu skandalów bankowych.

Sofja 24. listopada. W niedzielę jako w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Pirotem, przywiezione tu będą wśród wspaniałych uroczystości zwłoki hr. Hartenau ks. Battenberga. Umyslna deputacja wyjedzie po zwłoki do Carybrodu.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

ADAM książe LUBOMIRSKI

były poseł na Sejm krajowy z ziemi Przemyskiej. Prezes Oddziału Tow. gospodarskiego, Członek Rady powiatowej etc.

w 41 r. życia po krótkich cierpieniach usnął w Pau dnia 22. listopada 1893.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Nizyncu, odbędzie się w niedzielę dnia 26. listopada o godzinie 4. popołudniu, zaś pogrzeb w poniedziałek dnia 27. o godz. 11. rano, na który w ciężkim smutku pozostała żona, dzieci i cała rodzina, krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcian zapraszają.

Lwów dnia 23. listopada 1893.

„CONCORDIA“.

W październiku, wydział Tow. muz. Harmonii na posiedzeniu uchwalili, ażeby dotychczasową umowę zawartą z nami kapelistami rozwiązać i do 15. listopada, mieliśmy mieć naszą należność wypłaconą, a kłoby chciał na nowe warunki, podane nam przez Wydział, zgodzić się, bo miał się zgłocić do Pana dyrektora art. Solt sa, który co drugi dzień w Towarzystwie zgłoszenia miał przyjmować. Tymczasem już dziś tydzień minął, a my ani centa nie dostaliśmy, dotychczas, ani nie wiemy do kogo się udać, po nasze należności, które nam się należą niektórym od trzech miesięcy i kaucję którą, składaliliśmy z naszej gaży. Ani nikt do Towarzystwa się nie zjawia, ażeby nas zaspokoić lub nas jako zapewnić. Pozostaliśmy odrazu bez kawałka chleba i to podczas zimy, czyż to jest słusznem ze strony Tow. zostawić nas tak opatrzność Bożą, po tylu latach naszej służby i pracy? i żebyśmy nie wiedzieli nawet do kogo się udać z zażaleniem za taką krzywdę nam wyrządzoną. Kapeliści Tow. Harmonji, *Reitzes, Szuba, Feuermann, Misiakiewicz, Gimpel, Łoziński, Wolfsthal, Mokrzycki, Blumenthal, Martyniński, Galantowski, Bojanowski, Zwilling, Tracz, Skulino, Hilft.*

Wszech nauk lekarskich

Dr. Marjan Hawranek.

były lekarz kliniki Hofratha Kahlera we Wiedniu lekarz szpitala powszechnego — mieszka plac Kapitulny 1. 2. i 3. (nad sklepem p. Knauera.) Ordynuje od 3 — 5.

Dnia 21. listopada zmarła w 28. roku życia Zofia z Zernermanów Raczynska żona ck. adjunkta sądowego zostawiając trzej małoletnich sierót, zmarła zaskarbiła sobie powszechną miłość i szacunek, to też przedwczesny zgon jej wywarł ogólny smutek. Pokój jej popiołom.

Mielec 22. listopada 1893.

Za taskawe datki pieniężne na zaopatrzenie ubogiej młodzieży szkolnej na przybory naukowe i książki jak najmniej i cieższ składka niniejszem Zarząd szkoły, Jaśnie W pani hr. Fredrowej, właścicielce dóbr Wybranówki, która znaczną kwotę przyczyniła się do tego, jakoteż i Pp. ck. Urzędnikom stacji Kolei Państwowej, Żandarmem, Straży skarbowej, oraz p. Bieczynskiemu ck. Pocztmistrzowi za zajęcie się tą siłą szczerą staropolskie „Bóg zapłać“ Wybranówka kierownik szkoły Brzozowski.

ZMIANA POMIESZKANIA

Dr. JÓZEF WERNICKI

lekarz chorób wewnętrznych przeniósł się na dawne swe pomieszkanie przy ulicy Mickiewicza liczbą 3. (na dole) ordynuje od 3—4 popołudniu.

Dr. UHMA

asystent śp. dr. Krówczynskiego ordynuje przy ul. Lindego 1. 7. g. 2 — 4.

OKULISTA Dr. ADAM SZULISŁAWSKI

b asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu Ordynuje od 12—1 i 3—4. ulica Hetmańska liczbą 10. II. piętro.

Zaręczyny. W Korczowie odbęda się na dniu 25. bm. zaręczyny p. Leona Czajkiewicza z p. Pauliną Bałusz, córką Leona i Katarzyny Bałusz.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski
mieszka obecnie ulica Chorążczyzny 1. 16.
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

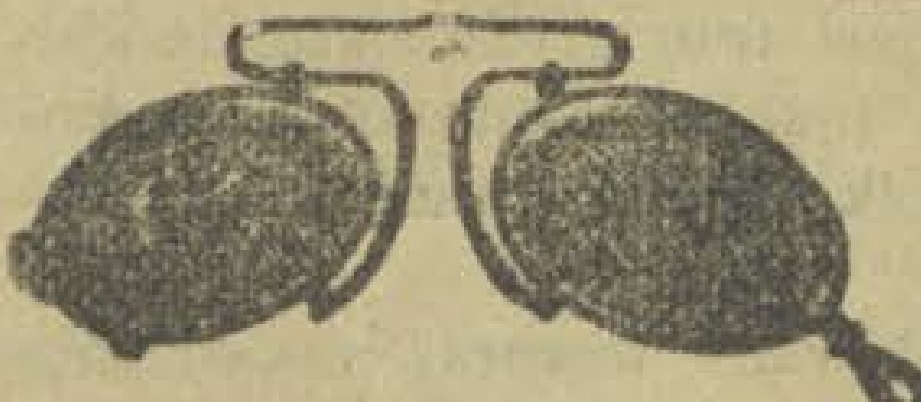
Dr. ANDRZEJ KOS
otworzył
kancelaryję adwokacką
we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:
4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
4% Obligacje propinacyjne.
5% Obligacje komunalne.
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.
Zlecenia z prowineji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 8 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, okazy, lornety, lornetki, dalekowskazy, barometry, ciepłomierze, Artyometry, mikroskopy, lupy, kompas, narzędzia optyczne. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtańsz, Samowienia z prowineji odwrotna.

Humorystyka.

z Muchy:

Na nlicy.

— Co się pani stało, że pani tak elegancko chodzi ubrana? Koronki, jedwabie. Czy pani spadek wzięła?
— E, nie, ale...
— Ale co?...
— Dostałam się do dobroczynności na resztę życia...

Przy czarnej kawie.

— Wiesz, bankierku, że twoja żona to istna Hebe.
— Jakie Hebe? Za co pan potrzebujesz mówić głupstwo! Pan sam może być kiedy Hebe!

Na mieście.

— Dlaczego pan nie każe odrestaurować domu?
— Chciałem; ale żona również potrzebowała odrestaurowania i wyjechała z pieniędzmi za granicę, a ja dwóch takich gruntownych robót odrazu podjąć nie mogę.

— Zdaje mi się, że ja z panią miałem przyjemność być razem w jakimś miejscu kąpielowym?
— Co?... Przepraszam, pan się myli, ja mam wannę w domu...

— Pani nie patrz się tak na mnie, bo gotów jestem popełnić największe głupstwo i...
— I co?
— I prosić cię o rękę.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 23. Listopada 1893.	dziś-ajszsze	z dnia poprzed.
Alpino	45 30	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	418 —	
„ Banku anglo-austriackiego	158 75	
„ Unionbanku	258 —	
„ kolei Karola Ludwika	216 —	
„ kolei północnej	289 00	
„ kolei południowej (Lombardy)	108 25	
Losy tureckie	49 40	
Akcje kolei państwowej	304 15	
„ „ Lwowo-Czerniow.	261 25	
Galic. propinacja	96 85	
Losy komunalne dow.	174 50	
Akcje Towarz. Turco. zarządu tytoniu	200 —	
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	95 25	
Elbethal	238 25	
Akcje Banku dla krajów koronnych	248 30	
Renta węgierska złota 4 proc.	115 80	
Akcje Bankverein	153 75	
Rosyjski rubel papierowy	131 75	
Węgierska renta koronna	98 85	

Lwów, z izby handlowej, 23. listopada 1893.

Akcje za sztukę.	placa	żądaja
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 str. m. k.	215 50	218 40
Kolei lwowako-czern.-jaskiej po 200 str. w. a.	259 50	262 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 str. w. a.	575	585
Banka kredytow. galicyjskiego po 200 str. w. a.	—	215
Listy z. stawne za 100 nlr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	100 00	100 70
wylos. z 10 premia	109 70	118 40
4 1 pół proc. los w 50 l.	99 80	100 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 51 l.	100 50	101 30
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 proc. w. a. I. emia.	97 30	98 00
4 proc. w. a. los w 41 i pół l.	95 50	98 70
4 pół proc. w. a. losy 52 l.	98 00	98 70
4 proc. w. a. los w 56 lat.	99 90	100 50
Listy dzienne za 100 zhr.		
Gal. zakł. kred. wścoś. w likwidacyi (dawne 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacyi 6 proc. los w. a. w 15 lat.	00 00	—
Obligacje za 100 zhr.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	98 20	98 70
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	102 25	—
Bankow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 25	—
Obligacje komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. I. em.	105 00	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emiaji	105 00	—
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	99 80	100 50
4 1 pół proc. w. a.	95 80	98 70
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	96 00	98 70
4 proc. koronasz	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	25	27
Stanisławowa	46 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 99	6 00
Napoleonodor	9 98	10 00
Pół imperjal	10 20	10 20
Rubel rosyjski srebrny	181 00	183 00
1 „ papierowy	181 00	183 00
100 marek niemieckich	61 25	61 25

Przyjechali do Lwowa
dnia 23. października 1893.

HOTEL ŻOPŻA. M. Małachowska z Pedola ros. A. Gołraski z Moderówki, Z. Ruchowska z Mogilnicy, E. Pilszewska z Sasowa, J. Huliraka z Chłopiata, M. Brykczynski z Pacykowa, St. Zwolski z Bryniec, ks. F. Lewandowski z Szczyrowy, K. Siwicki z Cieniawy, B. Cieniński z Beresowicy, J. Rozenstock z Rusiatycz, J. hr. Baworowski z Koltowa, W. Wolski z Schońnicy.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zarząd. lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi dopuszczane		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8-08	8-01	9-56	6-36
Z Warszawy	—	8-01	9-56	6-36
Z Muszyn-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włączenia 31/5)	—	—	9-56	—
Z Muszyn-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9-41
Z Muszyn-Krynicy przez Tarnów lub Łeszów (tylko od 25/5 do włączenia 15/9)	—	8-01	—	—
Z Muszyn-Krynicy przez Stryj z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	9-56	6-36
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec główny	2-48	10-08	9-46	6-21
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2-34	9-46	9-21	5-55
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51
Z Kimpolungy	10-11	—	7-59	—
Z Radowies	10-11	—	7-59	—
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	7-11
Z Nowosiółcy	—	—	—	7-11
Z Słobody rungarskiej kopalni	10-11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	12-51
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	5-26
Z Bołcza	—	—	8-16	5-26
Z Sokala	—	—	—	—
Z Zawoczno, (Pozna, Miskolca, Szerenca, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-05
Z Struja	—	—	9-56	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9-38	—
Z Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlin)	3-01	10-41	5-26	11-11
Do Warszawy	—	10-41	5-26	—
Do Muszyn-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Łeszów	—	10-41	—	—
Do Muszyn-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włączenia 31/5)	—	—	5-26	—
Do Muszyn-Krynicy przez Tarnów	—	—	—	8-01
Do Muszyn-Krynicy przez Stryj z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	—
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego	6-44	8-20	10-06	11-11
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6-56	8-32	10-40	11-31
Do Suczawy	6-38	—	10-56	8-31
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	10-56
Do Husiatyna przez Halicz	6-38	—	10-36	—
Do Słobody rungarskiej kopalni	—	—	—	10-56
Do Nowosiółcy	6-36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6-36	—	10-36	—
Do Radowies	6-36	—	—	3-31
Do Kimpolungy	—	—	9-56	—
Do Sokala	—	—	9-56	—
Do Bołcza	—	—	7-21	10-16
Do Struja i Borysławia	—	—	—	—
Do Struja i Zawoczno (Munkacza, Szerenca, Miskolca, Pozna i Chyrowa)	—	—	7-21	8-01
Do Struja i Stanisławowa	—	—	10-26	8-01
Do Struja, Skolego i Chyrowa	—	—	—	—
Do Struja	—	—	—	—

Uwaga. Godziny drukowane grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 6-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południu, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:26 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborną ze świeżego zbioru herbatę Chińsko-rosyjską. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowskiego Chorążczyzna i Akademicka.

Hotel Garni "TRZEMA KORONAMI"
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, eleganckie urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak naj-tarannejsza 977

Winiak lokalny tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysiące, znawców uznało za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akademicka 20 proszę tylko raz kupić, aby się przekonać o dobroci, duża flaszką kosztuje tylko 150 zł.

Maszyna do szycia najnowszej konstrukcji i w najlepszym stanie jest bajecznie tanio do sprzedania przy ul. Łyczakowskiej 1. 29. Wiadomości udzieli dozorca domu.

Dymanty do rżnięcia szkła po zł. 2. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

Dwa przegrane fortepiany tanio do nabycia w składzie Stanisława Horszowskiego, Lwów, Ossolińskich 1. 12.

Futro damskie, rysie, mało używane tanio do nabycia. Plac Smolki 1. 3. drzwi 24. II. piętro. 375

Zakład fotograficzny Popiela Jagiel lońska 11. poszukuje ucznia. 374

Egzaminowana akuszerka przyjmuje pod dyskrecją panie na wikt i mieszkanie ul. Akademicka 26. 340

Panna z posagiem 2000 zł. bardzo gospodarna, miłej powierzchowności życzy sobie wyjść za mąż za urzędnika od 37 do 50 lat z przyzwyczajeniem do utrzymania. Adres: Podkaminie pod Rohatynem 101. Prosi fotografię dołączyć. 376

Zdolny ekonom wdowiec starszego wieku, z długoletnią fachową praktyką w większych gospodarstwach poszukuje posady kawalerskiej. Bliższa wiadomość ul. Kościelna 1. 1. III. p. u p. Wantałowicza. 378

Ucznia potrzebuje zakład rękawicznicy J. N. Spożarskiego ulica Halicka 20. we Lwowie. 382

Poszukuje się pomocnika z kaucji 200 zł. do prowadzenia filji handlu korzennego Adres: w admin. Kurjera. 379

Z powodu demulowania kamienicy przeniesione Centralne biuro wywiadowcze Antoniny Wereszczyńskiej z ul. Wałowej na ul. Szymona 2 (róg Batorego 16). 380

Osoba młoda wprawna w szyciu białem poszukuje zajęcia na własnej maszynie w domu, zdolna w robotach dostawowych bielizny. Zgłoszenia pod M. B. adm. Kurjera lwowskiego. 383

Do nabycia w adm. Kurjera Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, z uwzględnieniem higieny i dyetetyki, z podaniem dyspozycji na stosowne obiady każdego dnia całego roku, sposobu podania potraw, ubierania stołu i przyjmowania gości. Praktyczne przepisy do ciast legumin, konfitur, likierów, marynat i t. p. Ważne wskazówki do gospodarstwa domowego oraz konserwowania i przechowywania w należytym stanie różnych przedmiotów na podstawie wieloletniego doświadczenia i według wzorowych dzieł ułożonych przez Marię Gruszczyńską. Cena we Lwowie 1-80 zł. Pocztą tylko za pobraniem.

Fortepian Strelchera do sprzedania. Fortepiany i pianina poleca najtaniej Karol Marecki Batorego 28. (naprzeciw gimn. Franc. Józefa). 220

Lekarz dentysta Marjan Lisowski zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zaniedbał i ordynuje jak dotychczas przy placu Trybunalskim liczbą 1. 289

Jan Porawski stroiciel fortepianów z 20 letnią praktyką, przyjmuje za mówienia, które wykonuje bardzo za dowalniająco; wzywa proszę kartką, Lwów ul. Kopernika 17. 900

Posadę rachmistrza albo Lustratora przy Wydziale powiatowym przyjmie zaraz rutynowany długoletni urzędnik rachunkowy Wydziału krajowego obecnie emeryt Tenże może przyjąć także miejsce kontrolora administracyjnego i zastępcy obszaru dworskiego w większych dobrach. Bliższą wiadomość udzieli adm. tego czasopisma.

Adolf Honkiszewski
malarz
mieszka obecnie
ul. Ormiańska i. 19. II. piętro.

1600 deków materiałowych ma na sprzedaż zarząd dóbr Telaeze p. Litiatyn. 364

Sprzedam 2 biura duże Łyczakowska 15. u dozorczy. 335

Potrzebni są dwaj praktykanci do zakładu fotograficznego K. J. Strzeleckiego w Czortkowie. Ostatni termin do 1. stycznia. 373

Piekarnię z pewnym dochodem, najchętniej katolicką. wynajmij lub kupię. Zgłoszenia w adm. pod "Piekarnia" Chorążczyzna 5. 369

Cukiernia Righetto w Czortkowie poszukuje zdolnego subiekta i dwóch praktykantów z dobrego domu. 372

Folwark w obrębie Lwowa, z domem piętrowym i murowanymi stajniami, obszaru około 30 morgów ogrodów i łąk zaraz do wydzierżawienia, Bliższa wiadomość ul. Sokoła 1. II. piętro, między 1 i 2 w południe. 288

Ważne dla Pań!
Po cenach umiarkowanych na każde miarę sprzedaje się formy na stambin, płaski, pocięci, szlifierki itd. Przyjmuje się do skrócenia całej sukni, a na życzenie do fastygowania i wyrobienia pod gwarancją najlepszej dokładności.
Tylko za 10 zł. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego
Eugenia Wękerówna
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Prywatny oficjalista i polski żołnierz z r. 1863/4, ojciec matoletnich dzieci pozostaje w okropnej nędzy z powodu ciężkiej i długiej choroby prosi litościwych Obywateli o wsparcie, żeby wraz ze swoją rodziną pod gołym niebem śmiercią głodową nie zginął, bo już żadnej rady dać sobie nie może. Ofiary równe datki przyjmuje adminstr. Kurjera.

W mieście Janowie dom o czterech pokojach i dwie kuchnie, dwie stajnie, 10 grządek ogrodu jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość u zarządcy w Hotelu Kuhna ulica Karola Ludwika 27. Czynnosc roczny 120 zł. zaraz do wynajęcia. 356

Podleśniczy z praktyką 6-letnią w górach gospodarstwie leśnym obznajomiony, manipulacją i uprawą lasu, dobrym myśliwym, wieku 27 lat, żonaty, z dobrymi świadectwami poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności W. S. K. Kubitca. Seryny p. Biocz.

Piece żelazne Meidingera utrzymuje na składzie Arnold Werner Lwów ul. Sobieskiego 3. 223

Kalosze rosyjskie męskie, damskie i dziecięce. **Parasole** w wielkim wyborze polecają Kauczyński i Oberński Lwów, Karola Ludwika 7. 473

Herbatę karawanową Wasylego Perłowa Synów z Moskwy poleca Końskiński Wien Hauptstrasse 61. Cenniki na żądanie franco.

Jak w dawnych latach tak i obecnie zamówienia na służbę dworską i miejską od nowego roku przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. 224

Magister farmacji rutynowany, do brze polecony poszukuje od 1. stycznia posady. Łaskawe zgłoszenia pod B. W. post. rest. Borszczów.

Płótna i bieliznę stołową doborowe gatunki najtaniej dostarcza zastępca fabryczny Końskiński, Wien Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki na żądanie. 484

Cukiernia fabryka cukrów, pierników i cukru lodowatego, we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 1. 11 poleca najmocniej na terazniejszą porę przeciw kaszlu i chrypcie, własnego wyrobu cukierki słodowe, stodo-we i cukier lodowaty. Z poważaniem Franciszek Staff. 283

Berlaeze sukienne, włóczkowe chustki, rękawiczki ciepłe, kamazze włóczkowe i trykwoe, szale włóczkowe i sznelkowe poleca w wielkim wyborze najtaniej Jan Dzielowski. Magazyn haftów i drobiazgow damskich Lwów Halicka 6. 333

Nadesłane. Magazyn haftów i drobiazgow damskich przy ulicy Halickiej 1. 14 we Lwowie również magazyn materij welnianych, płócien, bielizny gotowej własnego wyrobu i barchanów przy placu Marjackim 1. 8. Mikołaja Ludwiga. W niedzielę i święta zamknięto.

27 kr. flaszką dobrego białego lub czerwonego naturalnego wina w handlu korzennym, win i delikatesów **Roberta Preyera** Lwów, ulica Zielona 1. 4.

Sklep korzenny handel win i wódek do sprzedania. Bliższa wiadomość u pana Adolfa Scharfa ulica Halicka 1. 358

Kierownik spalni nafty, wosku i węgla, który skończył wyższą szkołę górniczą, nadzorca maszyn parowych (egzamin.), obecnie w jednej z największych rafinerji nafty w Galicji zajęty, dobry rysownik posiadający bardzo dobre świadectwa poszukuje innej posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod "Szczęść Boże 30" post rest. Gorlice.

Były kupiec, żonaty, lat 34 posiadający 20 letnią praktykę w handlach galanterijnych i drobiazgowych, poszukuje zaraz odpowiedniej posady dysponenta lub starszego subiekta. Bliższa wiadomość w droguerji Górnego Piłarskiego hotel Georza Lwów. 331

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 90

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależnościami po 36 zł. Boczna Piekarska 1. 27. na gruntach Hillicha. 301

Lokal na warsztat Łyczakowska 15. 334

Ułazarza 1. 7. jeden pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. 312

Kalecza 14. 2 duże pokoje kuchnia 367

4 pokoje z kuchnią i przynależnościami w parterze, 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami w parterze, 1. pokój w ogrodzie, 1. pokój w ogrodzie. Bliższa wiadomość u dozorczy ul. Kurkowa 1. 21. Strzelnicza wiejska, 371

5 pokoi z przynależnościami na I. piętrze Zielona 5. zaraz. 37

18 - 25 marek
tygodniowo ofiaruje za 3 godz. dziennie zajęcia. Lekka i przyjemna praca artystyczna do załatwienia w domu bez specjalnych wiadomości fachowych. Bliższych szczegółów udziela Arnolt, 26, rue des Alluettes, Paris.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjacki 1. 10.



po leca poleca najlepsze gatunki
HERBATE
zbioru majowego:
1/4 Congo 1-60
Sonohong czarna 2-
" zbior majowy 3-
Knysew czarna 4-
Melaage de Lond. 4-
Wyslewiki herbatane 1-30
Wyslewiki z najlepszych herbat 1. 60

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco, opłacone do każdej stacji pocztowej 4 3/4 kilogr. w woreczku:
Portorico 9-1/2 k. -90
Cuba gruboziarn. 9-50 -96
Ceylon zielona 10-00 " 1.00
" przednia 9-40 " 1.04
" gruboziarn. 10-75 " 1.08
" perłowa 10-75 " 1.08
Mocca arab. arom. 10-75 " 1.08
Jawa złota 10-75 " 1.08

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą.

Medal nagrody Wystawa powszechna w Chicago.

Medal nagrody Wystawa powszechna w Chicago.

CHOCOLAT SUCHARD
NECHLATEL (Schwyz)
CACAO

LEICHTLOSLICHER CACAO

Hr. Géza Esterhazy'ego

Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji koniaku w Budapeszcie.

Petno wplacony kapitał akcyjny 640.000 koron.

Jest to jedna z największych fabryk KONIAKU w monarchji austro-węg.

Koniak Esterhazy

jest ulubieńcem publiczności.

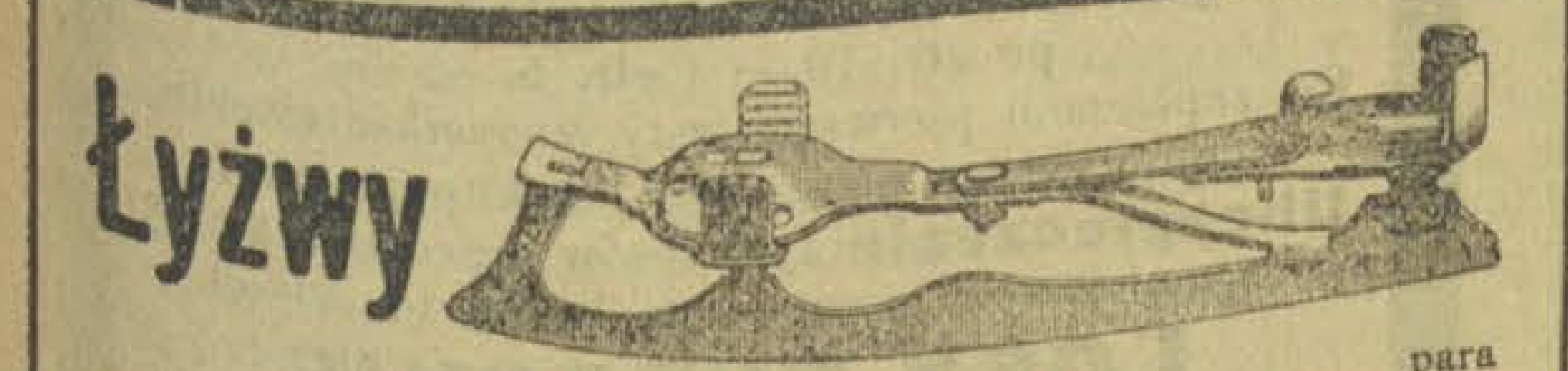
Czysty destylat wina.

Kilka 1.000 uznań. Wyszczególniony dyplomami uznania krzyżami hon. i złot. med.

Koniak Esterhazy zalecany jest gorąco przez najslawniejszych lekarzy.

Do nabycia we Lwowie u St. Markiewicza i St. Wojciechowskiego; w Tarnowie u Tadeusza Scharffa; w Przemyślu u D. Ludkiewicza i we wszystkich większych handlach.

Na sprzedaż Doskonała
Herbatę
poleca stary handel
WOHLA
Lwów, Sykstuska 6.



Łyżwy

para	para
"Halifax" bardzo dobre	"Merkur" damskie niklowane
z stalowymi nożami	z szerokimi nożami
z szerokimi nożami	"Jakhson Haines" nie nikl.
niklowane zwykłe	dtto dtto nikl.
dtto z szer. nożami	dtto dtto niklowane
damskie nie niklowane	model z Grazu
dtto damskie	Łyżwy żelazne z rzemykami
"Merkur" albo Helwetia	Para pasów do Halifax

poleca w największym wyborze
PIOTR CHRZĄSTOWSKI
handel żelazny
we Lwowie, plac Kapitulny 1. I. (naprzeciw Katedry.)
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

„BAŁŁABANÓWKA“

12-letnia prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu. Ino szereg lat wpływa na dobroć i gładkość wódki, z czego wyrabia się naturalna pewna słodycz życia, jak przy starym winie aroma.

1-litrową butelkę za 90 ct.

KAROL BAŁŁABAN we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincji wysyłam odwrotną pocztą.

Już nie ma braku opału!

bo biuro pierwszorzędných kopalń

Węgla kamiennego i koksu

we Lwowie

przy ulicy Gródeckiej l. 3. a. l. piętro

istniejące i znane z swej rzetelności i punktualnej dostawy od r. 1881. dostarcza tak całymi wagonami dla fabryk, cegielni, browarów, gorzelní itd. do każdej stacji kolejowej jakoteż w najmniejszych ilościach od jednego centnara począwszy do opalania pieców

po cenie niższej 65 i 70 centów za 50 kilogramów z dostawą do domu w workach plombowanych

najlepszy węgiel kamienny i koks górnośląski.

Zamówienia telefoniczne i listowne uskutecznią się sumiennie i bezzwłocznie.

H. DATNERA

biuro pierwszorzędných kopalń

WĘGŁA KAMIENNEGO I KOKSU.

GŁÓWNE SKŁADY: Na dworcu Gródecka l. 3. a. l. piętro na koleji państwowej i przy ulicy Gródeckiej l. 3. a. TELEFON Nr. 390.

Zwracam uwagę P.T. Publiczności, że prócz handlu korzennego Wgo Henryka Mojera, róg ulicy Łyczakowskiej l. 1., nie upoważniłem żadnych agentów i handlarzy do przyjmowania w moim imieniu jakichkolwiek zamówień.

Nowo wybudowana — wzorowo urządzona

ces. król. uprzyw.

RAFINERJA SPIRYTUSU

fabryka likierów, rozolisów i wódek polskich

zaopatrzona w aparaty rektyfikacyjne kolumnowe syst. Savalle, najnowszej konstrukcji

J. A. BACZEWSKIEGO

e. i k. nadw. dostawcy

WE LWOWIE

poleca: dla celów aptecznych do fabrykacji perfum, dla fabryk likierów, na nalewki i t. p.

spirytus najczystszy bezwonny

niedościgniony na punkcie jakości i czystości towar pierwszej próby.

Wszelkie wynalazki ostatniego lat dziesiątka na polu rektyfikacji spirytusu znalazły w rafinerji mojej najobszerniejsze zastosowanie.

Cenniki gratis franco.

Baczność w wyborze

TUTEK!!!

Tutek niekijone „La Comete“ z najcieńszej bibułki, wyrabiane maszynami franc. najlepszego systemu, uznane są przez amatorów za najlepsze.

1000 tutek „La Comete“ w rulonie ztr. 1'20. — Zamówienia na 3000 tutek wysyła franco.

Etablissement Elster

Lwów, ul. Sykustka 3.

Leśnik

młody człowiek, Polak, praktycznie i teoretycznie wykształcony, dyplom z Akademii leśnej w Tarrancie (Saksonia), obecnie zatrudniony przy urządzeniu lasów w Niemczech, poszukuje od Nowego Roku 1894 lub później posady jako zarządca lasu, lub też asystent nadleśniczego. Wymagania skromne. Referencje pierwszorządne. Łaskawe oferty pod S. S. 32. Hagenow in Mecklenburg post. rest.

SASKIE POŃCZOCHY I SKARPETKI dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie.

A. B. PENAREK

poleca swoją

Pracownię sukien damskich ulica Łyczakowska l. 6.

Wszelkie obstalunki wykonuje najgustowniej podług najświeższych żurnali po bardzo umiarkowanej cenie.

Antilentilia

usuwa piegi, plamy wątrobiane, blizny itp. nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.

Cena 2 zlr.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ulica Kopernika 3., ulica Halicka l. 11.

Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek l. 2.

Rocznik III

Rok 1894.

Asekuracyjno-ekonomiczny

KALENDARZ

opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Kalendarz ten jedyny fachowy w Polsce zawiera 5 części: I. Calendarium i informacje ogólne; II. Banki i asekuracje (oprac. Bolesław Lewicki); III. Kasy oszczędności (oprac. T. Łopuszański), Stowarz. kredytowe (opr. N. Ulmer); Tow. gospodarcze; Tow. Oficjalistów pryw.; Tow. Kółek roln. etc. IV. Część fachowa: prof. dr. Głabiński, inż. hr. Lubiński, Józef Mrazek, T. Merunowicz, T. Rodoć, A. Wilczyński, dr. Stefczyk, dr. J. G. Pawlikowski, dr. Witold Lewicki, Z. Korostyński i in.; V. Ogłoszenia.

Cena egz. w płótno opr. na welin. papierze 1 ztr. 20 ct.

„ broszurowanego na zwykłym „ — 60

Główny skład w księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza, Lwów ul. Karola Ludwika 3.

Dzieła

Juliusza Słowackiego

wydał

Dr. Henryk Biegeleisen

w 4 tomach 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu opuszcza prasę w pierwszych dniach grudnia.

Cena za 4 tomy 4zł. w ozdobnej oryginalnej oprawie z portretem poety na okładce złoconymi na tytule i grzbiecie 6 zlr.

Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.

Nowe to wydanie obejmuje wszystkie poezje i pisma prozą przez poetę do druku przeznaczone i ogłoszone za jego życia — w tekście autentycznym. Obejmuje więc prócz dzieł powszechnie znanych i takie, które w żadnym z dotychczasowych wydań dzieł Słowackiego nie były ogłoszone.

NA SEZON ZIMOWY!

WAŁECZKI do okien i drzwi

białe i brązowe w pięciu grubościach,

KIT do okien, GIPS itp.

poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.

„Lwowianin“ z dnia 1. lipca 1893 podaje: Popierajmy przemysł krajowy! Naród czeski wyzwolił się z pod pręgwi ekonomicznej Niemców, popierając własny przemysł.

Nasz naród skry do naśladowania — więc naśladowajmy, co dobre, popierajmy wyroby krajowe.

We Lwowie wyrabia **brochmal** (skrobią) p. **BAZANT**. Jego **brochmal brylantowy** jest tak wyborny, że żaden wyrób zagraniczny mu nie dorówna. Sądzę, że oddam przysługę wszystkim gospodyniom, zalecając ten wyrób doskonały. Na dowód prawdy podpisuję moje nazwisko.

Rozalja Rybowska.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Ciągnięcie 1. grudnia 1893.

LOSY PAŃSTWOWE z roku 1864.

Główna wygrana ztr. 150.000.

Promesy na całe losy po ztr. 5.— na poł losy po ztr. 3.—.

Losy te także w ratach miesięcznych po ztr. 10.— i ztr. 5.—.

Po zapłaceniu pierwszej raty wszystkie ewentualne wygrane należą się już kupującemu. **Ubezpieczenie** tych losów przed stratą przy najmniejszej wygranej; za każdy los 20 ct.

LOSY TURECKIE

Główna wygrana franków 600.000.

Także w ratach miesięcznych po ztr. 3.—.

Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie,

plac Halicki liczba 1.